

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś s. 5. y  
numer liczy 10 str.

Redaktor przyjmuje  
odbiorniki od godz. 10-12 w pol.

Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.316

Cena numeru  
w Bydgoszczy  
i na prowincji gr 20

Kopiejska redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Te. 22-18

Tel. Redakcji i Administracji 22-18

Oddział w Gdańsku, Stadtgraben 6, telefon 21-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. Bydgoszcz, środa 14 października 1931 Nr. 236

## Marszałek Piłsudski jedzie do Egiptu na paromiesięczną kurację

W Rumunii P. Marszałek zatrzyma się w Carmen Silva

(o) Warszawa 13. 10. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że na czas nieobecności Marszałka Piłsudskiego w Warszawie w ministerstwie Spraw Wojskowych zastępować będzie general dyw. Fabrycy, w generalnym inspektoracie gen. dyw. Sosnkowski.

Wczorajsza prasa popołudniowa podaje również że po kuracji w Rumunii Marszałek Piłsudski wyjedzie dalej na południe i paromiesięczną kurację odebędzie najprawdopodobniej w Egipcie.

Bukareszt 13. 10. (PAT). Agencja Rador donosi: PRZYBYŁ TU W DNIU WCZORAJSZYM P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

powitany na dworcu przez ministra spraw zagr. Ghige, podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów Pangola, personel poselstwa polskiego oraz wielu dostojników państwowych i cywilnych.

Przy okazji tej wizyty p. Marszałek Piłsudski nawiąże kontakt z kolarzami urzędowymi a w dniu dzisiejszym

szym przyjęty będzie przez króla, z którym spożyje śniadanie w rezydencji królewskiej w Sinaia.

W środę rząd wyda na cześć p. Marszałka śniadanie w pałacu pre-

zydjum rady ministrów.

Z Bukaresztu

p. Marszałek Piłsudski udaje się do miejscowości kuracyjnej Carmen Silva w pobliżu Konstanz.

## Katastrofa samolotowa asa lotnictwa polskiego

Kpt. Orliński wyszedł z niej bez szwanku

Częstochowa 13. 10. (PAT). Wczoraj o godz. 10 rano w Biskupicach na terenie powiatu częstochowskiego kpt. Orliński, lecący z Katowic do Warszawy na swym aparacie, na którym dokonał szeregu rekordowych lotów wskutek oberwania się prawego śmigła i motoru wagi 500 kg. uległ katastrofie.

Kpt. Orliński nie tracąc przytomności umysłu, wyskoczył ze spadochronem.

Wypadek nastąpił nad lasem. Spa-

dochron, spadając zaczepił o drzewo, jednak kpt. Orliński nie doznał żadnego szwanku. Na wieść o wypadku wyjechały na miejsce natychmiast władze częstochowskie ze starostą Kuehnem na czele.

Zabezpieczono szczątki samolotu do czasu przybycia specjalnej komisji.

Kpt. Orliński przebywa w nadleśnictwie Zrębiec w pobliżu Biskupic.

## Ukraińcy popierają Hitlera

(e) Genewa, 13. 10. (tel. wł.) W kołach politycznych wielką sensacją wywołała wiadomość o dłuższej konferencji Hitlera z Konowalcem w ub. tygodniu, pozostająca w związku z planami rewizjonistycznymi Hitlera. — Hitler podobno zgodził się na udzielenie poparcia Ukraińcom pod tym wa-

runkiem, iż działalność nacjonalistów ukraińskich nie będzie skierowana przeciw Sowietaom.

Pisma ukraińskie z drugiej strony nawołują, aby Ukraińcy gestą ławą kozacką szli za Hitlerem, który otworzy bramę na wschód.

## Publicysta jugosłowiański o łączności Polski z morzem i roli Marszałka

Białogród, 13. 10. (PAT). Publicysta jugosłowiański Gluzdowski, który powrócił przed kilku dniami z Polski, ogłasza w dzienniku „Vreme” artykuł o stosunkach w Polsce. Na podstawie swoich obserwacji osobistych i rozmów, autor artykułu, podkreśla wielki patriotyzm Polaków, porusza sprawę Pomorza i stwierdza, że owa ŁĄCZNOŚĆ POLSKI Z MO-

RZEM JEST NATURALNA I HISTORYCZNIE UZASADNIANA. Co się tyczy wewnętrznej sytuacji w Polsce autor stwierdza, że partyjne waśnie ustają w kraju, gdy chodzi o żywotne interesy Polski. W końcu autor mówi o roli i znaczeniu Marszałka Piłsudskiego oraz o jego wielkopomnych zasługach w Polsce Odrodzonej.

## Niemcy w przededniu nieuniknionego bankructwa

Rewelacyjne oświadczenia b. prezydenta Banku Rzeszy sensacją dnia  
Schacht — uważany zdrajcą stanu — umknął zagranicę

Berlin, 13. 10. (PAT). Dziennik „Zwölf-Uhr-Blatt” donosi, że były prezes Banku Rzeszy dr. Schacht, którego wystąpienie na kongresie opozycji narodowej w Harzburgu wywołało powszechne zdumienie, wyjechał wczoraj jeszcze zagranicę do Meranu. Oskarżenie skierowane przez dr. Schachta przeciwko Bankowi Rzeszy uważane jest za ZDRADE STANU. Przez swój wyjazd dr. Schacht chciał uniknąć aresztowania.

Wynurzenia byłego prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta na kongresie stronnictw nacjonalistycznych w Harzburgu stały się SENSACJĄ POLITYCZNĄ. Dzienniki zaznaczają, że ze względu na cenzurę nie mogą przytaczać donoszonego tekstu mowy byłego prezydenta Banku Rzeszy. Jedyne „Montags Zeitung” we fragmencie tej mowy pisze

następujące oświadczenie Schachta: „Nasze zadłużenie wobec zagranicy jest wyższe, aniżeli to zostało podane w raporcie bazylejskim. Nikt jednak nie ma odwagi powiedzieć tego otwarcie z obawy, że wśród publiczności MOGŁABY POWSTAĆ PANIKA, nie mówi się, że w portfelu Banku Rzeszy znajduje się tylko drobna część weksli, posiadających zdolność

uyskontową i że włącza się do obliczeń pokrycia złotem kilkaset milionów dewiz, obciążonych zastawem, których płatność przypada w najbliższym terminie.”

Według doniesień prasy, gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj na posiedzenie celem podjęcia kroków przeciw dr. Schachtowi.

## Ratunek za cenę nowej inflacji

Przemysłowcy niemieccy pragną wywołać nową inflację

Berlin, 13. 10. (PAT). „Frankfurter Ztg.” ogłasza rewelacyjne szczegóły o zakulisowych planach ciężkiego przemysłu Niemiec. Przedstawiciele tego przemysłu, zgrupowani w partii ludowej, zwrócili się w ostatnich dniach do kanclerza Brueninga, obiecując mu poparcie nowego rządu Rzeszy, o ile zgodzi się na

ten projekt, zmierzający do wywołania nowej inflacji w Niemczech. Kanclerz Bruening odrzucił tę propozycję. Jako dowód prawdziwości swych twierdzeń, dziennik ogłasza list otrzymany od jednego z przedstawicieli ciężkiego przemysłu.

Dolar — 8,88

(o) Warszawa 13. 10. (tel. wł.) Wczoraj kurs dolara osiągnął z powrotem cyfrę 8,88 mimo to jednak Bank Polski płacił za dolar 8,81, a sprzedawał po kursie 8,88. Dowiadujemy się, że piątek i w sobotę zakupiono około pół miliona dolarów.

## 6 szpiegów aresztowano w Wilnie

(o) Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.). Z Wilna donoszą, iż przed kilku dniami aresztowano w Wilnie 6 szpiegów, wysłanników wywiadu litewskiego i stojących pod zarzutem utwórzania bandy, mającej na celu szkolenie sił zbrojnej państwa, przez dostarczanie obcemu wywiadowi tajnych wiadomości o stanie wojska polskiego. Zgodnie z przepisami o postępowaniu doraźnym aresztowani stanę 21 bm. przed sądem doraźnym. Wszystkim oskarżonym, wśród których znajdują się 2 kobiety, grozi kara śmierci.

## Uwolnieni?

(o) Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.). Wczoraj odbyła się przed sądem apelacyjnym w Warszawie rozprawa przeciw Kaczykowi i Cepińskiemu, oskarżonym o współudział w głośnym, potrojnym morderstwie w częstochowskiej Kasie Chorych.

Towarzysze Kostrzewskiego, który, jak wiadomo, po dokonaniu morderstwa popełnił samobójstwo, wczoraj przez sąd apelacyjny zostali uwolnieni.

Szczegóły rozprawy podamy jutro.

## Robotników polskich nie wolno przyjmować do pracy w Prusach

Piła, 13. 10. (PAT). W Wałczu odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej urzędu pracy, na którym postanowiono nie dopuścić do zatrudnienia w przyszłości na terenie działalności urzędu zadanych polskich robotników sezonowych. W razie braku robotników rolnych postanowiono sprowadzać ich przedewszystkiem z Gdańska a na dalszym planie dopiero z zachodu Niemiec.

## Spotkanie Kraków-Leodjum w piłce nożnej 3:3

Leodjum, 13. 10. (PAT). Spotkanie drużyn reprezentacyjnych piłki nożnej Krakowa i Leodjum zakończyło się wynikiem remisowym 3:3.

Dla Krakowa bramki strzelili Pazurek, Nawrot i Maurer.

## Grandi jedzie do Waszyngtonu

Rzym, 13. 10. (PAT). Minister Grandi wyjedzie w końcu października do Waszyngtonu.

Postanowienie to zapasę miało wczoraj bezpośrednio po naleśniu urzędowego zaproszenia z „Białego Domu”. Przed udaniem się do Ameryki Grandi złoży wizytę kanclerzowi i ministrowi spraw zagranicznych Niemiec.

## Boją się rozruchów

Pogotowie policyjne w Berlinie w dniu otwarcia parlamentu

(e) Berlin, 13. 10. (Tel. wł.). Berlińskie władze bezpieczeństwa zarządziły daleko idące przygotowania w związku z mającym nastąpić dzisiaj otwarciem parlamentu. Wszystkie oddziały policyjne znajdują się w ostrym pogotowiu. Policja obsadzi nie tylko gmach parlamentu, lecz także gmach sejmu pruskiego.

## Wiadmo 76 niemowląt na sali sądowej

Berlin, 13. 10. (PAT). Wczoraj przed izbą karną w Lubece rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko kierownikowi kliniki dziecięcej prof. Deyche oraz dwóm innym wybitnym lekarzom — pielęgniarkę w klinice, oskarżonym o zaniedbanie przepisów o środkach ostrożności przy zastrzykiwaniu dzieciom preparatu przeciwgruźlicznego dr. Calmette'a w maju roku ub. Afera ta wywołała w całym świecie niezwykle poruszenie. Wskutek niedbalstwa wspomnianych lekarzy 76 niemowląt zmarło w klinice po zastrzyknięciu szczepionki Calmetta. Do obrony oskarżonych powołano 14 adwokatów, w charakterze rzeczoznawców naukowych występuje 16 wybitnych przedstawicieli niemieckiego świata medycznego.

## 20-lecie harcerstwa

Lwów, 13. 10. (PAT). Wczoraj lwowska chorągiew harcerska obchodziła 20-lecie istnienia organizacji. Harcerze urządzili wielki obóz w Brzechowicach pod Lwowem, gdzie w r. 1911 rozbito pierwszy w Polsce obóz skautowy.

# Postać wodza z zagranicznej perspektywy

(Charakterystyczna rozmowa wśród młodego pokolenia)

Od jednego z przyjaciół naszego piśmi (p. Z.) który przez szereg lat bawił na studiach we Francji i niedawno powrócił do kraju, otrzymujemy bardzo ciekawe uwagi, dotyczące się nastrojów i opinii młodzieży francuskiej w stosunku do naszych wybitnych osobistości politycznych. Powtarzamy je poniżej do słowni:

„Gdy powróciłem do kraju, zauważyłem z przerażeniem, jak młodzież naszą zwłaszcza uniwersytecką, WCIĄGNĘTO DO RYDWANU POLITYKI PARTYJNEJ, jak celową propagandą i urabianiem młodych umysłów, postarano się młodych ludzi przepoić nienawiścią do własnego rządu, do najwybitniejszych osobistości w kraju.

Pomyślmy sobie, młodzieży: albo jeszcze nie służyli w wojsku, albo dopiero co wyszli z podchorążówek, ze służby jednorocznej. I o wodzu zwycięskim, o budowniczym Polski, o tym mężnym Polaku co twierdził czterdzieści lat pracy poświęcił Ojczyźnie w bezinteresownej służbie, nauczone ich, tych młodych, o wódzie, ohydnie, z nienawiścią, z uprzedzeniem...

I mimowoli przypominam sobie moje częste rozmowy zagranicą, w Paryżu, z młodymi kolegami z uniwersytetu, Francuzami. I oni już mówią o polityce, i oni już mają swe zapatrywania takie, czy inne. Ale nie zdarzyło mi się słyszeć, by któryś z nich choć słowem krytycznym wspomnieli o Joffrze, o Foch'u, o Gallieni, czy innym jakimś słynnym wodzu z czasu wojny...

Cześć dla bohaterstwa, dla zwycięskich wodzów tkwi tam w tradycji młodych francuzów... A u nas...?

\* \* \*

Pamiętam jedną z niedawnych mych rozmów w Paryżu. Do stolika w kawiarni przysiadł się mój dobry znajomy p. Carpentier, jeden z tych młodych, zdolnych ludzi, których wysokie czoło, bystre oczy i powaga młodego uczonego, z góry przeznaczają w przyszłości na poważne stanowisko naukowe.

Z p. Carpentier znalazł się od dawna. Niejedną oddał mi usługę w poznaniu miasta i życia francuskiego. Zaliczał się do szczerych przyjaciół Polski, osądzając ją z innego punktu widzenia, aniżeli dość znaczna część przeciętnego społeczeństwa francuskiego, która zawsze jeszcze do Polaków odnosi się z pewnym jakby uprzedzeniem...

Zaczeliliśmy w rozmowie od Paryża; wspomnieli o Warszawie, że intryguje go i zaciekawia to nieznane jeszcze miasto, poczem dyskusja zaczęła się toczyć na temat losów Polski współczesnej, jej znaczenia w koncercie narodów na pograniczu Europy i Azji, poczem wspomnieliśmy też o polskim Wodzu, o Marszałku Piłsudskim.

I ten młody Francuz mówi z pełnym entuzjazmem o wielkim Polaku i wielkim Człowieku Europy temi słowy:

— Wasz Marszałek, ma niektóre cechy duszy francuskiej. Jest wielkim indywidualistą, przyjmującym często filozofję m'eufontyzmu, któremu hołduje wielką część naszej młodzieży akademickiej. Czyż nie działa w myśl owego ideału, kpiąc sobie z tych, którzy mu przeszkadzać pragną lub szerzą warcholstwo?

Czyż nie starał się usunąć zło polityczne i społeczne, wywołujące z kłótni i swarów parlamentarnych?

Nasza młodzież akademicka, przynajmniej wielką jej część nie żywi sympatii do parlamentu, który wypacza ideę demokracji.

JESTEŚMY ZWOLENNIKAMI SILNEGO RZĄDU I PRZETO LUBIMY WASZEGO MARSZAŁKA.

Osobiście sprawiłem sobie jego podobiznę i powiesiłem go obok Napoleona, z którym ma wspólny dar wzniesienia w sercach żołnierskich zapału, wygrywanego bitwy.

Zamyślił się mój towarzysz po ostatnich słowach, wypowiedzianych z entuzjazmem.

— My młodzi — snuł dalej, szukamy również wodza, któryby nam wskazał kierunek i pole działania. Potrzeba nam właśnie człowieka o wielkiej sile wewnętrznej, budziela naszej energii życiowej. Mam wrażenie, że Wasz marszałek spełnia u Was rolę wodza narodu. Wprawdzie jest romantykiem...

— Czy Pan jest pewny tego?, przerwałem. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że o naszym Marszałku krąży bardzo dużo legend i dużo sprzecznych czyta się o nim nieraz zdań.

— Tak, kochany przyjacielu, mówił Francuz, wiem o tem dobrze. Wyrobiłem sobie sąd o Waszym marszałku i mam przekonanie, że nie jest wadą być romantykiem. Czyż na przykład u nas romantyzm nie pchnął myśli ludzkiej na nowe tory? Zresztą, o ile zdołałem wywnioskować z dotychczasowych przebiegów waszej polityki wewnętrznej i zagranicznej, jest to człowiek, któremu nie brak

umysłu realistycznego. Dzięki jego silnym rządóm zdołał uratować wasz kraj od upadku gospodarczego, zdołał zmniejszyć w waszym stosunkowo niebogatym kraju kryzys, panujący dziś tak silnie na całym świecie. W krajach wielkich i bogatych załamuje się waluta, gdy tymczasem w Polsce złoty stoi silnie jak skała morska, którą fale kryzysu nadaremnie starają się podmyć.

A co do polityki zagranicznej, czyż wystąpienie jego w Genewie nie było wprost zadziwiające? Trudności nierozwikłalne zamienił na dowcip dyplomatyczny. Zresztą, o ile zdołałem zorientować się w sprawie, prestige Polski wzrosło zagranicą bardzo poważnie od czasu objęcia rządów przez Marszałka Piłsudskiego.

Ze zdziwieniem słuchałem słów mego

towarzysza, gdyż nie przypuszczałem, że przeciętny inteligent francuski w takim świetle przedstawi mi postać pierwszego Marszałka Polski. Dałem wyraz temu zdziwieniu.

Uśmiechnął się mój towarzysz z zadowoleniem.

— Proszę Pana, ciągnął dalej, proszę się nie dziwić, że tyle wiem o Polsce i o Waszym Marszałku. Nie jestem jedyny.

Dużo mam kolegów, którzy zrtają postać waszego Piłsudskiego i zachwycają się nią. Wiemy, że to CZŁOWIEK NIEZWYKLE PRAWY, i że niektóre jego posunięcia traktowane nieraz jako błędy, nie wypływają z jego charakteru, lecz z sily faktów.

Mamy tu we Francji przekonanie, że posiada tę tak wyraźną cechę i zaletę człowieka zachodniego: to wyteżona, celowa praca.

To człowiek, który wlecznie poświęca się pracy, który myśli i który walczy o wielkość i postęp Waszej Ojczyzny. I naród Wasz, powierając mu ster państwa, gdy Polska po stu pięćdziesięciu latach niewoli ujrzała jutrzemkę wyzwolenia, nie mógł uczynić trafniejszego wyboru.

Konkluzja mych myśli, powiem otwarcie, jest ta, że Wasz Marszałek wcielił w sobie tradycje historyczne i narodowe Waszego kraju, o ile zdołałem się zapoznać z Waszą historją.

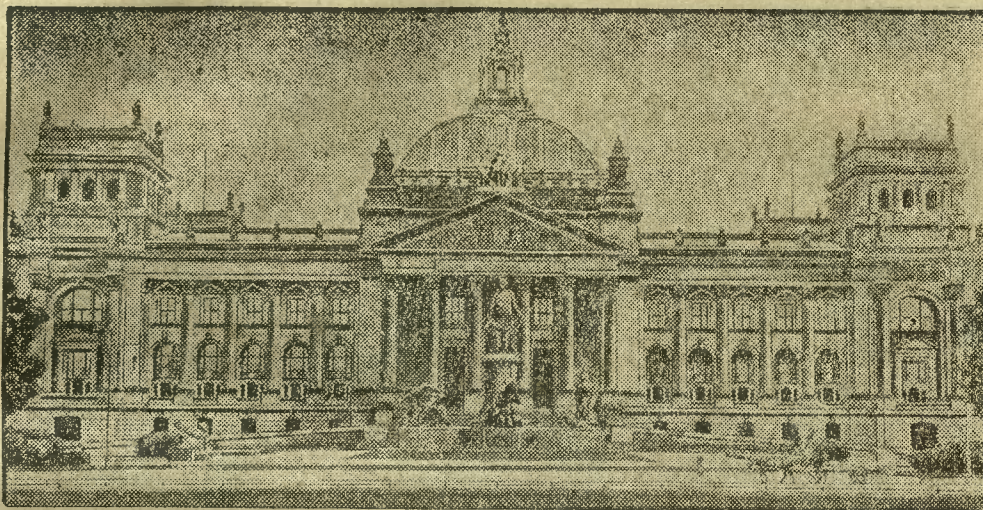
Podczas niewoli był typem POLAKA-POWSTAŃCA, który całą swą energją poświęcił dążeniu do oswobodzenia ojczyzny. Dziś zaś jest typem POLAKA-BUDOWNICZEGO, który stara się wyrobić Wasz ideał narodowy na podstawach pokoju: ideał odrodzenia duszy narodu w odrodzonym państwie.

Bulwary tonęły już w morzu światła, gdy w uszach brzmiały mi te pamiętne słowa młodego, dzielnego Francuza...

I gdy powróciłem do kraju, i zetknąłem się z naszą codzienną rzeczywistością, gdy po kilku latach nieobecności poznałem treść zapatrywań niektórych dawnych moich kolegów, znajomych, również „młodych”, doznałem dziwnego uczucia przynębnienia...

Kto zatrul tę młodzież polską takim jadłem poglądów, nienawiści, niesprawiedliwości wobec tego Polaka, którego tamci, obcy uznają i cenią? Z.

## W dniu otwarcia parlamentu Rzeszy



Dzisiaj zbiera się parlament Rzeszy celem wysłuchania ekspozycji nowego rządu Brueninga. Kola polityczne liczą się z wczesnym odroczeniem sesji parlamentarnej na dłuższy przeciąg czasu aż do roku przyszłego. Powyżej gmach parlamentu Rzeszy od strony placu Republiki

## Z Berlina wydano rozkaz zamordowania ś. p. Tadeusza Hołówki!

Sensacyjne wyniki śledztwa i list posłanki Rudnickiej

W dochodzeniach śledczych przeciwko mordercom ś. p. Tadeusza Hołówki nastąpił zwrot zasadniczy. Okazuje się, że jeden ze znajdujących się w więzieniu śledczym Ukraińców a podejrzanych o morderstwo, Leon Krysko, — jest bezpośrednim sprawcą zabójstwa.

Krysko, jak informuje, l'czy lat 25, pochodzi z Semiatycz w pow. drohobyckim i był ostatnio studentem politechniki gdańskiej. Zarówno on jak i jego współtowarzysz Eljasz Butryn byli członkami bojowej nacjonalistycznej organizacji ukraińskiej.

Istnieją podobno dowody, że Krysko jako student POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ KILKAKROTNIENIE WYJEŻDZAŁ PO INSTRUKCJE DO BERLINA, gdzie — jak

wiadomo — znajduje się główna kwatera Konowalca. Zbrodnicze dzieło nacjonalistów ukraińskich DOKONANE ZOSTAŁO NA ROZKAZ CZYNNIKÓW OBCYCH I ZA OBCE PIENIĄDZE.

Czynniki te, przy pomocy mordu politycznego usiłowały doprowadzić do komplikacji z mniejszością ukraińską, aby w ten sposób sparaliżować wszelką akcję pacyfikacyjną i usiłowania zarówno czynników społecznych jak i rządowych zmierzające do przygotowania warunków lojalnego współżycia między ludnością polską i ukraińską.

Informują pozatem, że równocześnie z wydaniem oficjalnego komunikatu władz, nastąpi opublikowanie fotografii dokumen-

tów potwierdzających tezę śledztwa. Jest nawet mowa o tem, że jeden z aresztowanych ukraińców przyznał się do współudziału w zbrodni.

\* \* \*

W tym samym czasie, gdy prasa warszawska opublikowała powyższe wyniki dochodzeń w sprawie zamordowania ś. p. Tadeusza Hołówki, — socjalistyczny „Robotnik” ogłosił odpowiedź ukraińskiej posłanki Mileny Rudnickiej na list otwarty przedstawicieli BBWR w Sejmie. W liście tym pos. Milena Rudnicka stara się obronić przed zarzutami ciężącymi na niej z powodu antypolskich wystąpień w Genewie. M. in. twierdzi, że „operowała zawsze faktami” a „jeśli sama prawda szkodzi Polsce w opinii świata — to wina tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za cały system rządzenia”. Również cynicznie pos. Milena Rudnicka odpowiada na zwrot „o Państwie Polskiem, jako o gmachu wspólnej wolności”.

Ton i treść odpowiedzi ukraińskiej posłanki Rudnickiej i fakt, że zamieścił ją socjalistyczny „Robotnik” są tak samo wymowne, jak „rewelacje” ukraińskiego posła Barana, o „przewrocie majowym i Anglii”, które powitała nasza endecka opozycja z poklaskiem i uznanem. Wnioski są jasne. Antypolskie wystąpienia zagranicą posłów ukraińskich znajdują zrozumienie i obronę w polskiej prasie opozycyjnej.

Jest to jeszcze jeden dowód zaniku zrozumienia obywatelskiego u tych, którzy w swej kampanji opozycyjnej nie wahają się ogłaszać własnych oszczerstw i tych rzucanych na Polskę ze strony nielojalnych przedstawicieli naszej mniejszości.

## Przed konferencją rozbrojeniową

Przygotowawcze prace polskiej delegacji

Polskie biuro prac przygotowawczych do powszechnej konferencji rozbrojeniowej, która ma się zebrać w Genewie w dniu 2 lutego 1932 r., wykonało dotychczas część swego zadania, mianowicie zebrało i przesłało do Ligi Narodów w odpowiedzi na kwestionariusz dane, dotyczące stanu zbrojeń w Polsce. Na ogólną liczbę 50-ciu państw, wchodzących w skład Ligi, dane o stanie zbrojeń przesłało dotychczas 20 państw.

Drugim zadaniem polskiego biura przygotowawczego będzie ustalenie stanowiska delegacji polskiej w kwestji rozbrojenia. W związku z tem biuro przygotowawcze przekształcone zostanie w najbliższym czasie na „polską delegację na konferencję rozbrojeniową”, która nastę-

pnie w tym samym składzie wyjedzie do Genewy i tam będzie urzędować przez cały czas trwania konferencji (przypuszczalnie około pół roku).

Delegacja polska składać się będzie z 30—40 osób. Początkowo delegacja polska miała liczyć 90—100 osób, tembardziej, że bardzo liczne mają być delegacje innych państw (angielska, japońska, francuska, amerykańska, niemiecka — po 150 delegatów), jednak ze względów oszczędnościowych została ograniczona do minimum.

Na sekretarza generalnego delegacji polskiej upatrzony jest obecny szef biura przygotowawczego, radca Tytus Komarnicki, b. radca poselstwa polskiego w Hadze.

# Na front walki z bezrobociem! Odczwa!

Obywatele Pomorza! Przeżywamy przez świat cały wielki i ciężki kryzys gospodarczy oraz jego nieuchronne następstwo: klęska bezrobocia, dotknęły i Polskę.

Wprawdzie u nas, przy mniej skomplikowanej strukturze gospodarczej, bezrobocie nie przybrało tak rażących rozmiarów, jak to ma miejsce w innych krajach, tem niemniej jednak stanowi ono dla pozbawionego rezerw materialnych społeczeństwa i Państwa naszego znaczny ciężar, a nawet niebezpieczeństwo.

Bezrobocie nie może i nie powinno być zjawiskiem obojętnym dla zdrowego społeczeństwa — musi wywołać w niem naturalny odruch: stanowczą wolę przyjęcia za wszelką cenę z pomocą cierpiącym głód i chłód rzeszom bezrobotnym.

W tych swoich odruchach serca i szlachetnych poczynaniach społeczeństwo nie może oglądać się wyłącznie na pomoc czynników oficjalnych.

Dlatego pod protektoratem Wojewody Pomorskiego, J. E. Ks. Biskupa i D. Wódcy O. K. VIII utworzył się na obszar Województwa Pomorskiego Pomorski Wojewódzki Komitet Pomocy Bezrobotnym, który celem niesienia pomocy bezrobotnym zorganizował komitety powiatowe (miejskie w miastach wydzielonych) oraz parafjalne i uchwalił dla wszystkich obywateli zarobkujących stawki świadczeń czy to w naturze czy w gotówce. Wysokość tych stawek została zakomunikowana przez komitety lokalne.

Komitet apeluje gorąco do obywatelskiego poczucia każdej jednostki o regularne składanie tej ofiary na ołtarzu wspólnej sprawy i wyraża niepiórną swą nadzieję, że jakkolwiek datki są dobrowolne, żaden z obywateli w imię dobrej sprawy nie uchyli się od złożenia tej ofiary, która mu w udziale przypadnie.

Miejsce względnie sposób składania ofiar wskażą i podadzą do wiadomości publicznej komitety powiatowe.

Równocześnie zanoszą komitet gorący apel do szerokich rzesz bezrobotnych.

## Chrześć. Demokracja na manowcach

W Katowicach odbył się Kongres Chrz. Dem. Kongres ten, jak również forma i treść powziętych uchwał pod patronatem samego Korfantego dowodzi, że Chrz. Demokracja znalazła kierunek zupełnie sobie niewłaściwy i pozostaje mimo powoływania się na zasady nauki katolickiej i encykliki papieskiej, w jawnej z niemi niezgodzie. Z punktu widzenia naszych stosunków kongres ten zbliżył się w tonie do tych samych uchwał demonstracyjnych, jakie przed rokiem zjednoczona opozycja pod znakiem P. P. S. głosiła na zjeździe krakowskim.

W jutrzejszym numerze powrócimy do szczegółów, omówienia tego kongresu, który jest dowodem, że Chrz. Dem. opanowali ci działacze, którzy na szwank tylko mogą narazić program tego stowarzyszenia i ideologię pryncipi reprezentowaną.

## Cieszą się z polskiej krzywdy

W związku ze zmianą ordynacji wyborczej do sejmiku pruskiego w drodze Notverordnung, zajmuje nacjonalistyczna prasa niemiecka przychylnie wobec niej stanowisko podkreślając, iż niezadowolone będą tylko drobne partje i mniejszości narodowe, szczególnie Polacy, „których widoki na uzyskanie przedstawicielstwa w Reichstagu — do czego przywiązują podczas każdego wyborów taką wagę — ostatecznie upadły”.

żeby nie wyczekiwali wyłącznej pomocy od społeczeństwa, ale starali się również ze swej strony według możliwości o pracę i zarobkowanie w miejscach swego zamieszkania, bo komitet już zgóry zwraca uwagę, że pomimo najusilniejszych starań i ofiar społeczeństwa trudno mu będzie w zupełności udzielić takich wsparć, aby w całej pełni zaspokoili wszystkie potrzeby.

Obywatele! Wszyscy na front walki z bezrobociem! — to nakaz obecnej chwili. W solidarnym wysiłku wszystkich przetrwamy najcięższy czas.

Toruń, dnia 9 października 1931 r.

Za Pomorski Wojewódzki Komitet Pomocy Bezrobotnym.

Prezes: Jan Dominirski, I Wiceprezes: Dr. Władysław Smoleń, II Wiceprezes: Tadeusz Marchlewski, Skarbnik: ks. prałat Polikarp Gulowski, zast. Skarbnika: Dyr. Czesław Wojciechowski, Sekretarz: Jan Ślaski. Członkowie: Mjr. dypl. Tadeusz Doniec, Ppłk. Alfred Grefner, Inż. Zbigniew Jagodziński, Dyr. Henryk Krupski, Mjr. Tadeusz Kruszelnicki, Dr. Andrzej Krysiński, Walenty Malinowski, Ppłk. int. Antoni Ogonowski, Leon Ossowski, prezes Zw. Powiatów Pom., ks. radca Klemens Pape, ks. Bolesław Partyka, Kazimierz Rolowski, Dr. Konrad Siudowski, ks. prał. Józef Szydlik, Józef Wiodek, prezes Zw. Miast Pom., Dyr. Tomasz Zan.

## Krwawe bójkę w Prusach Wschodnich Niemal codziennie bijatki „polityczne”

W Szczytnie doszło do bójkę komunistów z hitlerowcami. Po obu stronach byli ranni.

W Elku doszło do ostrego starcia między policją a hitlerowcami. Szereg osób pobito pałkami gumowymi. Kilku policjantów potłuczono dotkliwie.

We wsi Stannitschen pod Głębiniem szereg mężczyzn napadło na stahlhelmowca, zadając mu szereg obrażeń cielesnych i głęboką ranę w tył głowy. Pobity był przez dłuższy czas nieprzytomny.

W Biskupicach pow. Susz (Rosenberg) obrzucono dwóch stahlhelmowców kamieniami, zadając jednemu z nich ranę w głowę. Drugiemu zadano szereg ran sztyltem w okolicę serca.

We wsi Wojsuny pod Żądzborkiem zadano szereg ran w głowę członkowi oddziału szturmowego hitlerowców, niejakemu Sch. z Badczan.

W Szczytnie doszło do nocnego starcia

między komunistami i hitlerowcami. Jeden z komunistów został szczególnie ciężko pobity. Walczono na pięści, pałki gumowe, kije i rewolwery.

Kilka dni później doszło tamże znów do bójkę między dwoma komunistami i dwoma hitlerowcami. Jeden z hitlerowców odniósł szereg obrażeń od kija i ciężką ranę nożem w udo. Odstawiono go do szpitala.

W Szydłaku pow. ostródzki komuniści zdemolowali karcznię. Doszło do starcia z policją. Pięciu awanturników aresztowano.

W Palmnicken (Sambja) doszło podczas zebrania hitlerowców do bójkę z komunistami, którzy opanowali salę. Szereg hitlerowców i paru policjantów odniosło obrażenia cięśle.

Robotnik G. z Kozłowa napadł i poranił kilku stahlhelmowców kastetem i nożem. Skazano go na 5 miesięcy więzienia.

## Gdy faszyci maszerują...

...antyfaszyci wołają, że Italia.. znajduje się na skraju przepaści

W rocznicę założenia związku młodych faszystów odbyły się uroczystości w Rzymie wśród niesłychanego entuzjazmu tłumów publiczności. Na zjazd przybyło 40.000 młodych faszystów do których przemawiał Mussolini, oświadczając, że stworzenie tej organizacji jest jednym z najszczęśliwszych pomysłów reżimu. Rewolucja faszystowska jest otoczona bardzo licznymi wrogami, których trzeba zwalczyć. Młodzi faszyci muszą służyć wiernie i stać

na posterunku posłuszeństwa, zanim otrzy mają komendę”.

Należy podkreślić, że cała prasa włoska unika w tym roku wszelkich podkreśleń, któreby pozwoliły interpretować manifestacje młodych faszystów jako organizację bojową. Przedstawia się jej cele jako tylko wychowawcze w kierunku fizycznym, cywilnym i moralnym.

„Trzeba by jednak być ślepym — pisze Temps — aby nie widzieć, że w młodzieży

## HERBATĘ KUPUJE SIĘ U MEINLA

Meinl jest specjalnym składem herbaty i dlatego każda mieszanka herbaty Meinla jest znakomita

Julusz Meinl

Bydgoszcz, Gdańska 13.

## Laureat nagrody Nobla szwedzki liryk Karlfeldt

Nagroda literacka Nobla, ustanowiona w r. 1901, a przypadająca według brzmienia statutu fundacji Nobla temu, „kto na polu literackim stworzył najbardziej wyróżniając się dzieło o tendencji idealnej”, w roku obecnym przyznana została, jak donoszą telegramy, zmarłemu w kwietniu r. b. E. A. Karlfeldtowi, szwedzkiemu poecie.

Erik Aksel Karlfeldt urodził się 20 lipca 1864 r. w Folkärnie, w krainie Dalarne. Od r. 1903—1912 Karlfeldt zajmuje stanowisko bibliotekarza Akademii Rolniczej w Sztokholmie. W międzyczasie zostaje członkiem Akademii Szwedzkiej (1904) i jej dożywotnim sekretarzem (1912). Umarł w Sztokholmie 8-go kwietnia b. r.

Karlfeldt jest obok Frödinga, największym lirycznym szwedzkim obecnej doby. Urodzony w pięknej górzystej krainie południowej Szwecji, sławił i opiewał piękno natury i po mistrzowsku opisywał życie ludu wiejskiego. Główne jego utwory są następujące: „Vildmarksoch kärleksvisor“ („Pieśni o lasach i łąkach“ 1895), „Fridolins visor“ („Pieśni Fridoliny“, 1898), „Fridolins lustgard“ (Ogród Fridoliny“, 1901), „Hösthorn“ („Jesienny róg“, 1927).

## 13.000 nauczycieli w Chicago nie otrzymało od 1 kwietnia gazu

„United Press“ donosi z Chicago z dnia 10 bm., że wśród nauczycieli w Chicago panuje straszliwa nędza. Od 1 kwietnia nie otrzymali oni żadnej gaży i niema żadnych widoków na poprawę tej tragicznej sytuacji. Sytuacja finansowa miasta jest bowiem w dalszym ciągu katastrofalna.

— Najcięższą są dotknięci ci nauczyciele, którzy mieszkają na peryferiach miasta i nie są w możności dojeżdżać tramwajami do szkół.

## Rozruchy komunistyczne nawet w najspokojniejszej stolicy Europy



Nawet w Kopenhadze, uważanej dotąd za jedną z najspokojniejszych stolic świata, doszło ostatnio w związku z przesileniem gospodarczym do rozruchów, wywołanych przez demonstrantów komunistycznych. Powyżej policja w walce z demonstrantami.

tej zakorzenia się i wpaja przeciwieństwo że Italję czeka najświetniejsza przyszłość i przygotowania się ją na to, by gdy tylko okoliczności na to pozwolą postąpić wręcz odwrotnie do idei rozbrojenia.

Pomimo tych świetnych napozór wyników reżimu faszystowskiego błękit słonecznej Italji: PRZESŁONIĘTY JEST STALE GROŹNEMI CHMURAMI. Samolot czerwony nad Rzymem z ulotkami antifaszystowskimi ma swą krwawą wymowę. Antyfaszyci nie próżnują. Wychodzący w Paryżu organ ich „Liberte“ pełen jest stale jaskrawych inwektyw przeciw rządowi Mussoliniego.

W jednym z ostatnich numerów w artykule p. tyt. „Crisi inglesa e crisi Italiana“ „Liberte“ omawia obszernie katastrofę finansową Anglii nadmieniając, że upadek funta, który był podstawą różnych międzynarodowych operacji handlowych (asekuracje, transporty okrętowe) musi mieć nieobliczalne następstwa, jednak „sytuacja w Italji wydaje się jeszcze gorszą! Państwo ponosi nadzwyczajne wydatki (budowa 29 jednostek wojennych) (przyp. red.), bilans handlowy wykazuje stały deficyt bez nadziei uzyskania równowagi.

Kryzys finansowy angielski może być jednak uzdrowiony, o ile nastąpi kompresja wydatków do granic racjonalnych (bezrobotni angielscy kosztują rząd 13 miliardów franków rocznie (przyp. red.), gdy jednak ujrzymy zwrot w kryzysie włoskim, to obrona będzie dużo trudniejsza, bo państwu faszystowskiemu zabraknie finansowej współpracy międzynarodowej.

Obstrukcja. Według doświadczenia sławnych lekarzy chorób nerwowych, użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ jest godnym polecenia również przy chorobach mózgu i rdzenia kręgowego.

# Demon gry — Monte Carlo

## Kto gra — Gdy już zgrało się do nitki — Korowód samobójców

Kryzys przysuwa wszystkich do oszczędności, ale pieniądze też w pewnych sferach pęd do ryzyka, chęć postawienia wszystkiego na jedną kartę. Namietności ludzkie nie gasną nigdy i na tem opera swój był kasyno gry w Monte-Carlo.

Ile wynoszą zyski kasyna? Jak twierdzą bywalcy, sięgają sumy 180 milionów franków rocznie. Na obroty kasyna i jego zyski składają się nie tylko gracze ze sfer bogatych i półświatka, lecz również i sporo ludzi ze świata pracowników umysłowych, z klasy mieszczańskiej.

Przez sale gry w Monte-Carlo przewijają się corocznie setki tysięcy ludzi, ba, miliony. Jakie kraje dostarczają kasynu największą ilość zwiedzających i graczy. Najbliżsi sąsiedzi — Francuzi i Włosi — tworzą najliczniejszą grupę, bo około pół miliona osób, Anglicy — ok. 150.000, Amerykanie — ok. 150.000, Niemcy — ok. 40.000, resztę zaś kontyngentu tworzą przybysze z pozostałych krajów Europy i innych kontynentów.

Francuzi i Włosi, pomimo że najliczniejsi, nie przysparzają kasynu większych zysków; są to przeważnie turyści, którzy nie biorą udziału w grze, zadawalając się zwiedzeniem kasyna i przyglądaniem się grze. Grają — inni.

Ci imi grają namietnie, całymi dniami, przesiadują w kasynie póki w portfelach tkwi jeszcze ostatni banknot. Jak twierdzą krupierzy, wygrywa 1%, przegrywa jedna dziesiąta zaryzykowanych stawek — 49% graczy, traci dwie trzecie, lub więcej 25%, przegrywa wszystko, nie wyłączając biżuterji — 25% graczy.

Człowiek, który przegrał w Monte Carlo wszystko do ostatniego grosza, ma dwie drogi do wyboru: albo idzie do swego konsulatu i prosi o wiatyk na drogę powrotną do kraju, albo też udaje się z tą samą prośbą do dyrekcji kasyna. Dyrektor przyjmuje petenta we wspaniałym gabinecie i odgrywa dobrze już wystudjowaną rolę moralizatora wobec marnotrawnego syna. Najpierw wpada w gniew, piętnuje brak woli ofiary, niezdrową chęć zysku

### Arystokraci zwykłymi robotnikami

#### Blask i nędza zamożnych rodzin angielskich

Kryzys angielski sięgający daleko w głąb czasów powojennych, dotknął nie tylko proletariat, lecz i tak do niedawna jeszcze zamożne sfery arystokracji, która nie tylko coraz częściej wyzbywa się swoich wspaniałych siedzib wiejskich, lecz coraz częściej spada ku nizinom niedostatku a nawet nędzy. Pisma angielskie podają ostatnio długą listę nazwisk arystokratycznych, których właściciele musieli się pracy zwykłych robotników.

I tak sir Buncworth Herne Soame stracił nawet pracę przy brukach ulicznych i spadł do rzędu bezrobotnych, pobierając zapomóg w kwocie 13 szylingów tygodnio wo. Sir John Flagge człowiek o niespożytej sile woli i pogodzie ducha był w ostatnich miesiącach pokolei robotnikiem portowym, konduktorem tramwajów, kelnerem i agentem ubezpieczeń. Brat hrabiego of Beauchamp Henryk Lygon usługuje gościom w podejrzanej piwiarni podmiejskiej. Najmłodszy syn lorda Dynayer nie znuje się być pomocnikiem kucharza w jednym z hoteli angielskich.

Dużą część „wyrzuconych z siodła” pracuje w branży samochodów. Handel automi prowadzi — hr. of March, lord Portalingen, hr. of Northesk i lord Glenarkur. Lord Ossulston jest pilotem, a żona jego kieruje pralnią. Lord Howard (z rodu książąt of Norfolk) pracuje jako makler giełdowy, markiz of Cavisbroke służy w zakładzie ubezpieczeniowym, lord Hamilton of Dazell otworzył niedawno zakład mleczarski, lord Burgh stał się właścicielem magazynu kapeluszy damskich.

### Radjostacja watykańska

Radjostacja w Watykanie zostaje oddana częściowo do użytku mieszkańców Citta del Vaticano. Komunikacja radiotelegraficzna z Watykanem obejmować będzie narazie tylko państwa europejskie.

bez pracy etc. Wreszcie przechodzi do rzeczy: dowiaduje się jaką sumę petent przegrał, przy jakim stole, kiedy etc. etc. Włochu woła inspektora i poleca mu wypłacić skruszonemu pechowcowi niezbędną na powrót do ojczyzny sumę. Ale zanim gracz dojdzie do kasy, musi się jeszcze poddać wielce niemiłej procedurze, t. zw. kontrol, t. j. musi przejść raz jeszcze obok wszystkich stołów, przy których grał, obok krupierów, którzy przyglądają się mu i orzekają, czy to ten sam osobnik. Zdarza się czasem, iż krupiera zawodzi pamięć

i nie poznaje gracza, wówczas — klap! Kasyno nie wypłaca mu wiatyku.

Co pozostaje wtedy nieszczęśliwemu graczowi? Jeśli ma jeszcze coś do zastawienia — wybrnie jakoś z sytuacji. Jeśli nie ma groszy przy duszy i dachu nad głową — ucieka się często do zamachu samobójczego.

Samobójców w Monte-Carlo nie brak. Ale nie mówi się o nich. Przemilczają te wypadki i gracze i dyrekcja kasyna. Jest to fakt nieprzyjemny dla jednych i dla drugich.

Or.

### Nowe zdjęcie z olbrzymiej powodzi w Chinach



Po wojnach domowych i zewnętrznych, nawiedziła Chiny w ostatnich czasach nowa klęska. Powódź o rozmiarach niebywałych i niepamiętnych spustoszyła setki tysięcy hektarów, pochłaniając przeszło 1 milion ofiar i pozostawiając bez dachu i mienia wiele milionów ludności. Na zdjęciu naszym widzimy ulicę miasta Hankau, na której ruch odbywa się za pomocą łodzi.

## Moskwa portem śródlądowym?

### Nowy fantastyczny pomysł sowiecki

Według planu rozbudowy sieci dróg wodnych stolica Związku sowieckiego, leżąca w samym środku państwa ma stać się portem śródlądowym.

Rzecz cała ma ciekawe podłoże. Moskwa bowiem po uskutecznieniu piatiletki ma stać się najważniejszym centrum nowego państwa. Stosunki komunikacyjne były zawsze bardzo trudne, bowiem skazana była na kosztowną komunikację kolejową, która już nawet dawniej nie była wystarczająca. Ponieważ Moskwa w krótkim czasie będzie ośrodkiem przemysłu traktorowego i automobilowego w Rosji, przypisuje się drogą wodnym nadzwyczajne znaczenie. Przedewszystkiem rzeka Moskwa, nad którą leży stolica Sowietów połączona ma być z rzeką Wołgą kanałem długości 200 km. Temsamem Moskwa uzyskałaby połączenie wodne z Morzem Kaspijskiem a przez kanał Wołga-Don z Morzem Czarnym. Prace wstępne zostały już rozpoczęte. Koszta budowy wynoszą 250 milionów rubli a budowa trwać ma cztery lata. O wiele większe znaczenie mieć będzie połączenie z morzem wschodnim po wybudowaniu kanału łączącego się z rzeką Oką. Kanał pomiędzy Moskwą a Oką będzie długości 150 km a budowa trwać będzie 2 lata. Koszta wynoszą 250 milionów. Po wybudowaniu tego kanału Moskwa połączona będzie z północnym wschodem. Kanały te

mają być tak głębokie, by do Moskwy mogły zajeżdżać wielkie parowce morskie.

Jak i kiedy plan ten zostanie zrealizowany trudno przewidzieć. Są to fantastyczne projekty, które nigdy zapewne nie będą wykonane. Sowieckie koła oficjalnie otwarcie przyznają się do tego, że liczą na pomoc zagranicy, która ma interes w tem, aby komunikacja z Moskwą była ułatwiona.

## Zaproszenie na obiady z „nieba“

### Pomysłowa akcja pomocy bezrobotnym w Szwecji

Pisma szwedzkie podają wzruszającą opowieść o pewnym bezrobotnym subjeckie, który błądząc po ulicach Stockholmu, otrzymał „z nieba“ zaproszenie na obiad. Był właśnie bardzo zgębiony, gdyż nie miał nic w ustach od dwóch dni, gdy nagle spadł z nieba na chodnik uliczny tuż u jego stóp maleńki papierowy spadochron. W spadochronie znalazł bezrobotny zaproszenie na dwie osoby na obiad do pierwszorzędnej restauracji stockholmskiej.

W parę godzin później zeznawał ów bezrobotny, iż ten bilet na obiad był dlań jakby odpowiedzią niebios na jego rozpacz i determinację.

„Obiady z jasnego nieba“ są pomysłem

### Radjostacje komunistyczne w Nowym Jorku

Od jakiegoś czasu codziennie w amerykańskim eterze grzm. propaganda komunistyczna w języku angielskim, podlegająca do przewrotu, a źródło tych rewolucyjno-krasomówczych wypadów, gorliwie poszukiwane przez policję, pozostaje, jak dotychczas niewykryte. Okazuje się, że gdzieś, w samym sercu Nowego Jorku istnieje tajemna radjostacja, utrzymująca stałe stosunki z Moskwą. Ale, jakby jeszcze niedosć było komunistycznego jadu, ra. zatrucie burżuazyjnego ustroju, druga stacja sowiecka również dotychczas niewykryta, usilnie popiera przemyślnictwo japońskie, kierując wysytką i odbiorem środków odurzających, jako to: opium, kokainy itp. i pracując w ten sposób nad fizycznym znieprawieniem i doszczętnym ogłupieniem mas.

### Wywiad na odległość

Pierwszego wywiadu na odległość, a raczej wywiadu połączonego z telewizją, udzieliła redaktorowi „Daily Herald“ żona angielskiego ministra finansów, pani Snowden, zamieszkała przy Downing Street. Dzięki aparaturze telewizyjnej, umieszczonej w redakcji, dziennikarz był w stanie opisać gesty swej „ofiary“, a nawet jej suknie. Trzeba dodać, że pani Snowden jest członkiem dyrekcji British Broadcasting Comp. i stoi zatem blisko wszystkiego, co pozostaje w styczności z radjem.

### Rafael bez rąk

W Fryburgu, w Niemczech, mieszka młody człowiek nazwiskiem Karol Schuldes, kaleka nie mający rąk, który w cichości i odosobnieniu wykształcił się na pierwszorzędnego malarza i niedawno temu wystawił swoje dzieła w Berlinie. Posługuje się przy malowaniu ustami, a doszedł we władaniu pędzlem do perfekcji. Obrazy Schuldesa znalazły gorące uznanie krytyków, którzy przepowiadają mu wielką przyszłość.

### Kwadruga z Pompei

Podczas odkopywania fundamentów t. zw. domu Menandra w Pompei odnaleziono zarytą głęboko w ziemi kwadrugę rzymską, t. j. wóz zaprzęgany w czwórke koni. Kwadruga zachowała się doskonale, jest prawie nieuszkodzona pomimo 2000-letniego leżenia pod ziemią. Mierzy ona 1 metr 70 cm, długości i jest pięknie ozdobiona brązowymi okuciami.

## Cukier z przed dwóch milionów lat

### Tajemnice prastarego cukru w bursztynie

Ciekawe badania przeprowadza prof. J. Gruss w Berlinie: przedmiotem ich są mikroskopijne okruchy cukru, wytworzonego przez rośliny, które rosły i kwitły na ziemi w okresie trzeciorzędowym — mniej więcej parę milionów lat temu. Człowieka nie było jeszcze wówczas na ziemi, nie on też zebrał i przechował dla przyszłości cukier z kwiatów trzeciorzędu. Uczyniły to pszczoły, motyle i inne owady. Coprawda ich dbałość o przyszłe czasy nie była dobrowolna. Niejednej pszczołce zdarzyło się jednak, że wracając do domu ze słod-

ką zdobyczą, uwięzła w lepkiej żywicy drzewa, na którym szukała może odpoczynku. Żywica saczyła się dalej, zalała całego owada, następnie stwardniała... I oto po setkach tysięcy lat utworzył się z niej bursztyn. A w bursztynie — w najbardziej cenionych jego kawałkach — tkwią wiernie przechowane listki, muszki, ziarenka piasku i różne substancje chemiczne, które dostały się doń w czasie, gdy się formował. Taka właśnie substancją jest i cukier.

Badania prof. Grussa wykazały, że cu-

kier ten zachował w pełni swe własności, jako środek odżywczy. Oczywiście chodzi tu o ilości zbyt małe, aby można było dowieść z ich pomocą na przykładzie człowieka, że „cukier krzepi“. Jako obiekt przykładu posłużyły prof. Grussowi pewne rodzaje grzybków czy pleśni, które rozwijały się na próbkach bursztynu bardzo pomysłnie w otoczeniu mikroskopijnych resztek cukru, zostawionych przez uwięzione w bursztynie owady.

Zapewne żaden inny środek odżywczy nie wytrzymałby takiej próby czasu!

Ważne do dnia 15 października 1931 r.

Ważne do dnia 15 października 1931 r.

# Premje powieściowe dla Czytelników i Prenumeratorów

## „Dnia Pomorskiego”

### 10 tysięcy niespodzianek i wygranych

Wydawnictwo „Dnia Pomorskiego” na najbliższy okres jesienny przygotowało szereg niespodzianek dla prenumeratorów i czytelników „Dnia”. — Premje powieściowe będą konkursem zakrojonym na wielką miarę. — Dziesięć tysięcy tomów powieściowych o wysokiej wartości literackiej (przeciętna cena księgarska zł. 7.—) rozdzielimy pośród naszych czytelników i prenumeratorów. Każdy z naszych czytelników może zdobyć sobie kilka z poniższych dzieł literackich. Rozdzielone będą:

- 1) Blasco Ibaneza „Kwiat Majowy” w objętości 419 str. wartości księgarskiej . . . . . zł. 8.50 za egz.
- 2) Miguele de Cervantesa „Cyganeczka” w objętości 146 str. wartości księgarskiej . . . . . zł. 3.20 za egz.
- 3) Marino Morettiego „Wyspa Mllości” w objętości 317 str. wartości księgarskiej . . . . . zł. 7.— za egz.
- 4) J. K. Huysmansa „W drodze” tom I. w objętości 310 str. wartości księgarskiej . . . . . zł. 5.— za egz.
- 5) J. K. Huysmansa „W drodze” tom II. w objętości 325 str. wartości księgarskiej . . . . . zł. 5.— za egz.
- 6) Piotra Frondaie’a „Woda Nilu” w objętości 246 str. wartości księgarskiej . . . . . zł. 8.— za egz.
- 7) H. Van Offel’a „Król Przystani” w objętości 179 str. wartości księgarskiej . . . . . zł. 6.— za egz.
- 8) Grazia Deleddy (laureatka Nobla) „Ucieczka do Egiptu” w objętości 328 str. wartości księgarskiej . . . . . zł. 6.— za egz.
- 9) Piotra Benoit „Pod znakiem centaura” w objętości 198 str. wartości księgarskiej . . . . . zł. 6.— za egz.
- 10) Piotra Benoit „Panna de la Ferté” w objętości 320 str. wartości księgarskiej . . . . . zł. 4.50 za egz.

**WARUNKI pod którymi wyżej wymienione książki będą wydawane bezpłatnie:**

1. Każdy z czytelników, który przedłoży kwit pocztowy opłaconej miesięcznej prenumeraty na „Dzień Pomorski” za miesiąc październik w wysokości zł. 3.—, plus koszty manipulacyjne, ma prawo wyboru **jednej** z powyższych książek. Kto przedłoży kwit opłaconej prenumeraty za kwartał czwarty 1931, może wybrać **dwie** książki.
2. Każdy z prenumeratorów, który przedłoży dowody, że pozyskał 5 nowych miesięcznych prenumeratorów, na październik lub 3 kwartalnych na czwarty kwartał i prześle opłacone kwity pocztowe, ma prawo wyboru **pięć** powyższych książek.
3. Każdy z prenumeratorów, który przedłoży dowody, że pozyskał 10 nowych prenumeratorów miesięcznych, lub 5 kwartalnych i złoży odnośne kwity pocztowe ma prawo **do całego kompletu 10** książek.

Pozatem każdy z czytelników, który dokładnie i szczegółowo uzasadni co mu się w „Dniu Pomorskim” podoba, jakie działy przypadają mu szczególnie do przekonania i co zdaniem jego — czytelnika — należałoby dodać jeszcze lub rozwinąć w poszczególnych działach redakcyjnych i w jakim kierunku — otrzyma w drodze wylosowania za najlepszą odpowiedź **dwie** z powyższych książek. (W dziale tym przewidzieliśmy 50 nagród).

**Premje powieściowe „Dnia Pomorskiego” będą pewnego rodzaju największym konkursem książki w Polsce.**

Na wysyłkę książki prosimy przesłać tytułem porta 50 gr w znaczkach pocztowych. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo, w razie wyczerpania jednej z wyżej wymienionych książek, zamiany według własnego uznania. Wszelką korespondencję i kwity pocztowe prosimy przysyłać pod następującym adresem:

**Wydawnictwo „Dnia Pomorskiego”**  
Soruń, Szeroka 11.

## Aktualne zagadnienia

Jesteśmy świadkami zbierania przez spekulację bogatego żniwa. Przekiętny obywatel który niejednokrotnie odmawia sobie najmniejszych wydatków, znów jest narażony na utratę swoich ciężko najczęściej zarobionych pieniędzy. Zupełnie bez usadnienia spekulanci podbili kurs rubla złotego wprawiając w bezkrytycznych ludzi, że w ten sposób najpewniej zagwarantują sobie przyszłość. Oczywiście zaprzeczyc się nie da, że złoto, jako miernik stały, wartości swojej nie traci, ale dzieje się to tylko wtedy, kiedy złoto będzie nabyte po normalnej cenie odpowiadającej jego wartości. Cena gramu czystego złota ustalona przed 1 i pół rokiem nie drgnęła a niemniej przeto bezkrytyczni ludzie w bezpodstawnym strachu dobrowolnie pozwalają spekulantom żerować na swojej kieszeni i przepłacają ruble złote o wiele ponad ich faktyczną wartość.

Oczywiście płacąc nadmiernie wygórowaną cenę za ruble złote na tej transakcji muszą nieodwołalnie stracić.

Należy podkreślić, że naogół społeczeństwo polskie odparnie ustosunkowało się do spekulacji złotem, zdrowy instynkt zwyciężył i ogół który tylokrotnie stracił na lokowaniu w obcych walutach, nie dał się oprowadzić psychozie spekulacji. Wprawdzie możemy nabyć znaleść przykłady lekkomyślnego, jak się okazało, lokowania swoich pieniędzy przez Polaków w bankach zagranicznych, lub też kupowania rubli złotych, o czym wspomnieliśmy, niemniej przeto są to wyjątki, które nieodwołalnie poniosą straty, a przez to samo tem bardziej utrwala zaufanie ogółu do naszej waluty.

Dowodem dojrzałości społeczeństwa jest fakt, że jakkolwiek przeżywane trudności gospodarcze zwiększyły pauperyzację, to jednak zdrowy instynkt społeczny przeważał, czego najlepszym dowodem jest wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO. I tak, w sierpniu przyrost wkładów oszczędnościowych w PKO wyraził się kwotą 2.515.000 zł, a we wrześniu kwotą 3.530.000 wobec czego globalna suma

powierzonych tej instytucji oszczędności wzrosła do zawrotnej jak na nasze stosunki kwoty zł. 292.295.000.

Jest to zupełnie zrozumiałe i logiczne, bo przecież PKO, jak powszechnie jest wiadomo, lokuje powierzone wkłady w wartościach niezachwianych: nieruchomościach lub też papierach opiewających na złote w zlocie, a tem samem gwarantuje powierzone wkłady czystem złotem.

Oprócz niezachwianego bezpieczeństwa, jakie daje ta instytucja swoim wkladcom, podkreślić należy jej społeczno gospodarczy charakter. Pieniądze ulokowane w PKO, instytucja ta zwraca społeczeństwu natychmiast w formie wygodnych bardzo kredytów pośrednich, które ożywiają wszystkie ważniejsze gałęzie życia gospodarczego, jak budownictwo, rolnictwo, przemysł czy handel itp. Dlatego też świetny rozwój tej instytucji jest dowodem zdrowego odruchu społeczeństwa, które zrozumiało swój interes i umiało połączyć go z interesem ogółu.

Wbrew przewidywaniom pesymistów Poczta Kasa Oszczędności stale notuje wzrost powierzonych wkładów, a dzieje się to dlatego, że instytucja ta oprócz całkowitego zaufania, społeczeństwa na które całkowicie zasłużyła daje jeszcze swoim wkladcom olbrzymie wygody w postaci popularnych książeczek oszczędnościowych, za pośrednictwem których można rozporządzać swoimi oszczędnościami w każdym nawet urządzie pocztowym, oraz przez uruchomienie obrotu czekowego, który będąc uzupełnieniem obiegu pieniężnego w kraju, jednocześnie jest najwygodniejszym i najtańszym sposobem regulowania należności.

PKO. wprowadziła również system przymusowych oszczędności, który polega na tem, że PKO. za pośrednictwem każdego urzędu pocztowego przyjmuje popularne ubezpieczenie na życie, które można dopełnić bez badania lekarskiego na bardzo wygodnych warunkach, poczynając od wkładki 3 zł. miesięcznie.

Dużą atrakcją ubezpieczeń na życie w P. K. O. jest fakt, że w razie śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem rodzina ubezpieczonego otrzymuje podwójną sumę ubezpieczenia. To też nie dziwnego, że ta forma oszczędności rozpowszechniła się w Polsce bardzo szybko, czego najlepszym dowodem jest że po 2 letniej działalności na tem polu, Poczta Kasa Oszczędności wydała łącznie przeszło 66.000 polis ubezpieczeniowych na łączną kwotę ponad zł. 145.000.000 zł.

Reasumując powyższe musimy stwierdzić, że zmysł kapitalizacji w Polsce krzewi się zadowalająco, i że zrozumienie konieczności oszczędzania znajduje coraz więcej zwolenników, co w pierwszym rzędzie należy przypisać wyteżonej akcji propagandowej i technicznym udogodnieniom, które PKO. daje swoim uczestnikom. W. Świątecki.

**Zapisz się w szeregi LOPP**

## Czy skłonny jesteś do przeziębień?

**Szybkie i pewne uzdrowienie**

„To tylko przeziębiecie” często usłyszeć można. Częściej jednak niż jak się zwykle przypuszcza, powstają z przeziębic tak ciężkie schorzenia, jak złośliwe bóle reumatyczne, rwanie w stawach, gorączka katarowa, grypa, chroniczne bóle głowy i neuralgia, które już później stałe dręczą człowieka. Należy więc koniecznie w porę temu zapobiec. Zupełnie nieszkodliwym środkiem, który w tych wypadkach służy skutecznie i niezawodną pomocą są tabletki Togonal. Po zażyciu Togonalu w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy. Togonal w zarodku zwalcza te niedomagania i dlatego również w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawodły, osiągnięto przy pomocy tego środka nadspodziewanie pomyślne rezultaty. O swych doświadczeniach poczynionych z Togałem pisze nam p. B. Anczewicz, Wilno, Piaski 35 m. i.: po zażyciu kilku opakowań Togonalu poz-

## Zacieranie polskości

W powiecie niborskim (Neidenburg) w Prusach Wschodnich zamierzono nazwać wsi: Wichrowitz (Wichrowiec na Windenau; Kamiontken (Kamionka) na Steinfeld; Piotrowitz (Piotrowice) na Gr. Petersdorf; Piontken (Piątk.) na Freitagsdorf.

## Nie będzic rautu na Zamku

Raut u P. Prezydenta Rzplitej odbywający się corocznie na Zamku Królewskim w dn. 11 listopada, jako w dniu święta Niepodległości, w roku bieżącym na życzenie P. Prezydenta nie odbędzie się.

Zamiast rautu P. Prezydent postanowił przeznaczyć 5.000 zł. na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

## Świadczenia przemysłowe na rok 1932

Zarząd Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej wystąpił do Izby Przemysłowo - Handlowych z wnioskiem zwrócenia się do ministerstwa skarbu o zezwolenie uiszczania w ratach należności za świadczenia przemysłowe na rok 1932.

byłem się zupełnie dręczących mię od lat reumatycznych bólów nerwowych z których do tąd w żaden sposób wyleczyć się nie mogłem. W przypadku ciężkiego przeziębic (influncji) zastosowałem Togonal ze znakomitym wynikiem. Również bóle głowy usuwa Togonal szybko i pewnie, a dlatego też dbam zawsze o to, by Togału nigdy nie zabrakło w mojej apteczce domowej. Wszyscy cierpiący zgodnie utrzymują, że tabletki Togonal działają szybko i pewnie przy reumatyzmie, podgrze, bólach w krzyżu, bólach nerwowych i głowy oraz wszelkiego rodzaju przeziębic. Jeśli ponadto przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów, Togonal ordynuje, to przecież każdy zakupić go może. Togonal winien znajdować się w każdym domu — każdy powinien mieć Togonal stale przy sobie. We wszystkich aptekach otrzymać można.

# Zamordował i ograbił przuszczonego szwagra i uciekł do Francji

## Zagadka zbrodni z przed 8 laty wyjaśniona

Głośnym echem odbiło się w całej Polsce wykrycie morderstwa popełnionego przed 8 laty przy ul. Półwiejskiej w Poznaniu. Prasa poznańska przynosi w tej sprawie nowe sensacyjne szczegóły:

Sprawca ohydny morderstwa na osobie swego przyszłego szwagra ś. p. Józefa Jankowiaka Leon Hałas znany był jako nałogowy karciarz i pijak, to też nigdzie dłużej nie mógł utrzymać się na posadzie, stale bowiem po nie długim czasie zwalniano go z każdej posady.

W jednym z poznańskich kół śpiewaczych poznaje Hałas Franciszkę Jankowiakównę, której z miejsca zaczyna asystować, narzucając się ze swoją miłością. Sympatja zamienia się w miłość i Hałas jest w domu codziennym gościem u Jankowiaków, niejednokrotnie nocuje u nich.

### ZBRODNICZY PLAN.

Będąc bezrobotnym i nie mając pieniędzy na karty i wódkę rozpoczyna Hałas przemysłować nad tem, jak w łatwy sposób dojść do pieniędzy. I rodzi się u niego myśl zamordowania brata narzeczonej Józefa Jankowiaka, u którego jako inkasenta bankowego, widział niejednokrotnie poważne sumy pieniędzy.

Zbrodniczą tą myśl przeprowadza następnie ohydny zbrodniarz z zimną krwią, mordując biednego chłopca w lochach piwnicy swoich rodziców, dokąd nieszczęsną swą ofiarę zwabił podstępnie.

### MATKA ZAMORDOWANEGO WIDZI W NARZECZONYM SWEJ CÓRKI MORDERCĘ.

Ukrywając zwłoki zamordowanego w beapańskiej piwnicy, udaje się Hałas do mieszkania Jankowiaków, a indagowany przez matkę nieszczęsnej ofiary mordu o powód krwawych plam na ubraniu tłumaczy się, że są one wynikiem krwi, która szła mu z nosa. Gdy jednak ś. p. Jankowiak nie wrócił na noc do domu, matka zamordowanego poczyniła podejrzewać, że syn jej nie żyje, a sprawcą zbrodni jest narzeczoną jej córki, Hałas. Utwierdzona w podejrzaniu nerwowym zachowaniem się Hałasa, wręcz zarzuca mu, że jest on mordercą jej syna, ten jednak zaprzecza temu stanowczo, przedstawiając jej na prędce skonstruowane alibi.

### Z BRAKU DOWODÓW.

Jankowiakowa nie daje jednak za wygraną i w związku z dochodzeniem policyjnym przeciw ś. p. jej synowi o sprzeniewierzenie, oskarża Hałasa przed policją o zamordowanie jej syna. Hałas zostaje aresztowany i przetrzymany w aresztach policyjnych. Policja wobec braku dostatecznych dowodów, zmuszona jest zwolnić go z aresztu, umarzając dochodzenia.

Gnębiony jednakowoż wyrzutami sumienia, Hałas poczyniła coraz więcej pić, włączając się po szynkach, przyczem, wobec nieprzyjaznego doń stosunku ze strony rodziców narzeczonej, chce on z nią zerwać narzeczeństwo. Później jednak zmienia on swój zamiar i zaczyna nagle gwałtownie dążyć do ślubu, czemu jednak stanowczo opierają się Jankowiakowie.

### ŚLUB MORDERCY Z SIOSTRĄ ZAMORDOWANEGO.

Okoliczności, które zaszkodziłyby opinii córki, zmuszają Jankowiaków do zgody na małżeństwo ich córki z Hałasem. Stale się jednak powtarzające podejrzenia, a nawet jawne oskarżenia Hałasa ze strony Jankowiakowej, zmuszają młodą parę do wyprowadzenia się z mieszkania Jankowiaków i zamieszkania u rodziców Hałasa.

Wyrzuty sumienia stale gnębią Hałasa, co przejawia się w jego nerwowym zachowaniu się. Matka jego niejednokrotnie indaguje go, czy on jednak nie zamordował ś. p. Jankowiaka, Hałas jednak zaprzecza temu stanowczo.

### WARTOWAŁ NA MIEJSCU ZBRODNI.

Zamieszkałszy przy ul. Półwiejskiej, Hałas często zachodzi pod pozorem rąbania drzewa

do beapańskiej piwnicy, w której później znaleziono kościotrupa, ś. p. Jankowiaka, nie pozwalając nikomu innemu rąbać w piwnicy drzewo. Widać z tego, że nurtowała w nim podświadoma obawa przed ujawnieniem popełnionego przez siebie ohydny morderstwa.

### UCIECZKA DO FRANCJI!

Brak pracy oraz nałogowe pijaństwo Hałasa są powodem ustawicznych sprzeczek między nim a żoną, to też Hałas decyduje się rzekomo w poszukiwaniu za pracą, na wyjazd do Francji.

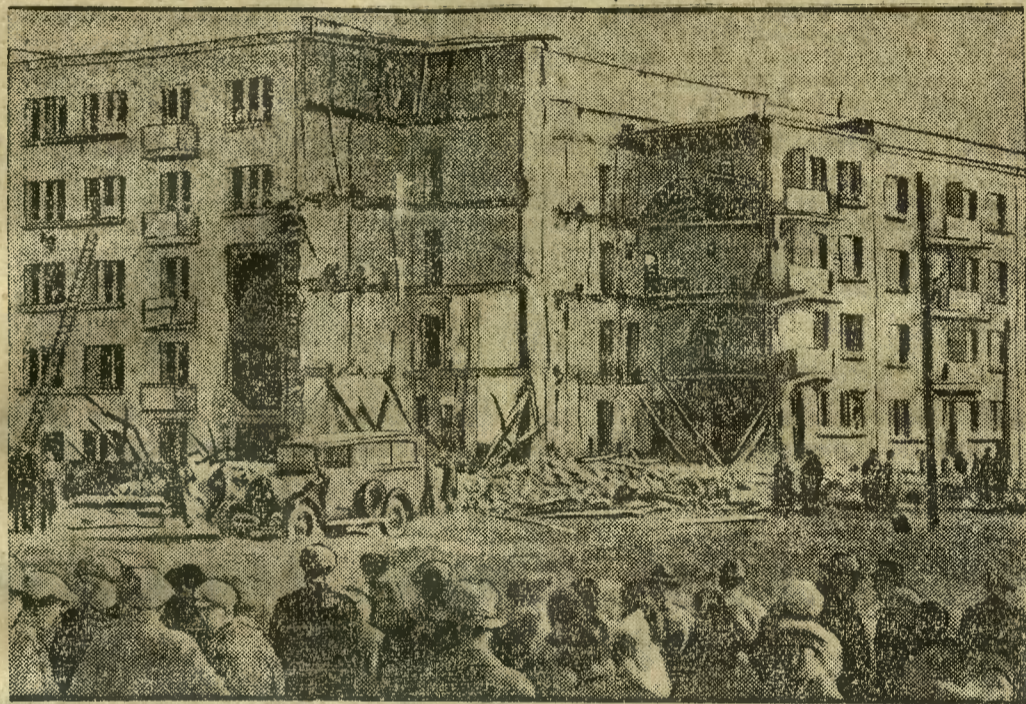
Tam za zrabowane pieniądze Hałas kupuje sobie małą posiadłość i żyje dostatnio, spodziewając się, że zbrodnia jego ujdzie mu bezkarnie. Coprawda boi się on stale podejrzeń swej

teściowej. Ta obawa dręczy go stale, a jedyną jego nadzieją jest chwila otrzymania obywatelstwa francuskiego, które zapewniłoby mu bezkarność.

Przeznaczenie jednak chciało inaczej. Dzięki przypadkowi ohydny zbrodniarz popełniona przed ośmiu laty zostaje ujawniona, a sprawca jej aresztowany i osadzony w więzieniu w Lyonie. Po załatwieniu formalności, związanych z wydaniem go władzom polskim, zostanie w najbliższych dniach przywieziony do Poznania, gdzie stanie przed sądem, by odpokutować za swój straszny czyn.

Najbliższe tedy dni przyniosą wyjaśnienie straszliwej kainowej zbrodni, której tajemnicę kryły przez lat osiem lochy piwnicy przy ulicy Półwiejskiej.

## Po katastrofie w Gdyni



Jeszcze jedno zdjęcie zdemolowanego bloku domów Z. U. P. w Gdyni.

## Katastrofa samochodowa pod Lubnią

### Ofiarą padł mistrz rzeźnicki

W ub. sobotę wydarzyła się w Lubni (pow. chojnickim), śmiertelna katastrofa samochodowa. Ofiarą katastrofy padł właściciel auta mistrz rzeźnicki Józef Wejna (lat 33), który kierował samochodem. Wejna zmarł wskutek odniesionych ran w drodze do Brus.

Katastrofa wydarzyła się w nast. okolicznościach. Mistrz rzeźnicki Wejna wracał do Brus samochodem ciężarowym, w którym znajdowały się trzy osoby. Tuż

przy miejscowości Lubnia, samochód uderzył o przydrożne drzewo, wywrócił się i przygłodził swym ciężarem jadących. Wejna odniósł ciężkie obrażenia ciała i złamanie jednej ręki. Pozostali odnieśli również rany, lecz nie są one groźne dla życia.

W godzinę po wypadku Wejna zmarł, nie odzyskawszy przytomności w drodze do Brus. Samochód jest uszkodzony.

## Trzeba niemiaszków na Pomorzu poskromić w ich bezczelności

W dn. 9 bm. odbyła się przed sądem grodzkim w Golubiu rozprawa przeciwko Niemcowi Radkemu, rolnikowi z Ostrowitego, oskarżonemu o uraz cielesny i obrazę słowną p. Faleńskiego, nauczyciela ze Skępska.

Tło tej rozprawy wygląda jak następuje: Na wracających z Ostrowitego do Skępska w dn. 1. 9. 31 naucz. pp. Pietraszewska i Faleńskiego, którzy prowadzili dzieci szkolne z kościoła do szkoły, napadł z pruskim, brutalnym tupetem Radke — zabramiając nauczycielom i dzieciom przejścia przez polną ścieżkę, przecinającą jego pole — obrzucając najordynarniejszymi wyzwiskami przechodzących, wykrzykując m. in.: „To niemiecka ziemia. Ty polska św.“ i t. p. Radke uderzył przytem p. Faleńskiego dwukrotnie w twarz. Rozbestwiony Radke, zerwał następnie z głowy p. F. kapelusze. Kto wie, jak byłoby się skończyło, gdyby nie przybiegli z pomocą pracujący opodal włóścianie, którzy uwolnili polskiego nauczyciela z rak rozszczępczonego Niemca.

Radke stanął za to przed sądem, bronił oskarżonego adwokat z Kowalewa, p. Brzuchwicz. Sąd, po przesłuchaniu obu stron, jako też i świadków, którzy zeznawali pod przysięgą, skazał Radkego na 2 tygodnie aresztu.

Koszta postępowania sądowego ponoszą obie strony.

Jakże łagodnie brzmiał ten wyrok w porównaniu do wymiaru sprawiedliwości w Niemczech, gdzie za najdrobniejsze uchybienia ze strony ludności polskiej nakłada się surowe kary.

Niemiaszkom na ziemi polskiej wciąż zdaje się, że mają prawo rzucania obelg na Polaków. Znadto pozwalają sobie żyjący w do-

## Wzruszający list z Westfalji ucznia polsk. który wakacje spędził w Ojczyźnie

Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech przesyła nam wzruszający list, jaki otrzymało od jednego z uczniów polskich z Westfalji, który spędził 4 tygodnie na kolonji letniej w Polsce. List, jako dowód niezatarłego wpływu akcji kolonijnej na dusze naszej młodzieży za kordonem, skierowany do jednego z opiekunów kolonji, zamieszczamy w doślo-nym brzmieniu:

„Niniejszem donoszę, że szczęśliwie zajechałem do domu. Podróż była bardzo urozmaicona, śpiewaliśmy różne piosenki, co my się na kolonji nauczyli. Ta pani, co na nas uważała w pociągu, pytała się, skąd myśmy się tych ładnych piosenek nauczyli. My na to odpowiedzieli, na kolonji my się tych piosenek nauczyli. Ja nigdy nie mogę zapomnieć tych ładnych dni, które my na kolonji spędziliśmy. My czasem Panu utrudniali pracę, ale niech Pan już wszystko zapomni. Ja dziękuję za wszystko dobre, co wy dla nas uczyniliście. Tę parę słów, co ksiądz do nas przemawiał, tak wzruszyły moje serce, że nigdy nie zapomnę o tej kochanej Ojczyźnie. Jak urosnę będę zawsze się starał, by dla niej pracować i raz znów do niej pojechać. Muszę kończyć, bo czas do spania. Serdeczne pozdrowienie od moich rodziców.

Ścisła i pozdrawia

Twój Zygmunt.

## Jak będzie przeprowadzony spis ludności

Komisarze spisowi, zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje będą odchodzili w dniu 9 grudnia t. j. w dniu spisu już od godz. 8 rano cały powierzony im do spisania okrąg, dom po domu, mieszkanie po mieszkaniu.

Wszelkie wiadomości, dotyczące mieszkańców, będą zatem z reguły spisywane na terenie ich mieszkań, nie zaś uzyskiwane drogą pośrednią, przez zwracanie się do zarządców lub właścicieli domów. Do tego środka wolno się odwoływać jedynie w wypadku, gdy komisarz po kilkakrotnej bytności nikogo nie zastanie w domu.

Również nie wolno komisarzowi zwolywać głów gospodarstw domowych w jakieś jedno miejsce (np. do urzędu gminnego w rejonach wiejskich) i tam wypełniać formularze. W ten sposób spis jest oparty na tej słusznej zasadzie, że każdy winien zeznawać sam o sobie.

## Pół miliona formularzy do spisu ludności dziennie

Pełnym już biegiem ruszyła maszyna drukarska bijąca formularze dla powszechnego spisu ludności. W pierwszym rzędzie odbijane są podstawowe formularze „A“, jako najliczniejsze.

Dziennie drukuje się ich około pół miliona egzemplarzy — jest to miarą natężenia prac przedwspisowych.

Bezpośrednio po wyjściu z pod maszyny formularze te będą na miejscu pakowane i rozsyłane władzom spisowym, t. j. starostwom i odpowiednim magistratom.

## Rekord polskiego szybowca

W dniu wczorajszym na szóstej jesiennej wyprawie szybowniczej w Bezmiechowej, kpt. pil. Jach pobił rekord polski długotrwałości lotu na aparacie bezsilnikowym.

Kpt. pil. Jach odbył na szybowcu szkolnym „Czajka“ konstrukcji p. Antoniego Kocjana lot, trwający 3 godz. 12 minut, 16 sek.

Dotychczasowy rekord, ustanowiony przez jednego z pionierów szybownictwa polskiego inż. Grzeszczyka, wynosił 2 godz. 30 minut 15 sekund.

## Wykłady o samorządzie w Radjo Poznańskim

### Wykłady obejmują żywotne zagadnienia samorządowe

Na liczne życzenia wyrażone z kół samorządowych, szczególnie ze strony Kola Miast Wielkopolski, o wznowienie wykładów przez radjo z dziedziny samorządu terytorjalnego — odbywać się będą w Radjo Poznańskim wykłady o samorządzie terytorjalnym co drugi piątek w godzinach wieczornych (około godziny 19-tej).

Pierwszy wykład p. t. „Projekt reformy samorządu“ odbędzie się dnia 16 b. m. w piątek o godz. 19,05 (wygłosi dyrektor Biura Samorządowego w Poznaniu p. dr. Dalbor).

Wobec aktualnej obecności reformy samo-

statku niemiaszkowie tu na Pomorzu. Dodać należy, że Niemiec Radke słynie na Ostrowite i Skępsk ze swej zajadłości przeciwko Polakom.

Charakterystycznym jest również fakt, że jakkolwiek Radke nieźle mówi po polsku, — a wezwany przez sędziego p. dr. Zdanowicza, ażeby w sądzie polskim mówił po polsku — nie uczynił tego, lecz odpowiadał po niemiecku.

Wszelkie wnioski i uwagi w sprawie tych wykładów oraz ważniejsze wiadomości z życia komun. miejskich i powiatowych przyjmuje Biuro Samorządowe w Poznaniu, ul. 2 Grudnia nr. 8.



**Za pudełko zapalek  
tylko 10 groszy**  
W sprawie tej interweniuje  
Związek Kupiecki

Zarządzenie p. Ministra Skarbu z dnia 31 stycznia 1931 r. („Monitor Polski” z dnia 3 lutego 1931 r. Nr. 26 poz. 48) została ustalona hurtowa cena zapalek normalnego typu w obrocie krajowym franco stacją odbiorczą, przy jednorazowym odbiorze poniżej 100 skrzyń bezpośrednio z magazynów monopolowych, za skrzynię o zawartości 5000 pudełek — 436 zł., co stanowi 8,72 gr. za jedno pudełko.

Ponieważ nie ukazało się zarządzenie, odnoszące do detalu — Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu dnia 26 maja r. b. wystąpił do Ministerstwa Skarbu o spieszne unormowanie ceny detalicznej, a to z tego względu, że w różnych miejscowościach pobierane są niejedno litte ceny, co wywołuje niezadowolenie kupujących i naraża kupiectwo na niepotrzebne ataki.

Wobec nieotrzymania odpowiedzi na ten memoriał — kupiectwo, po przeprowadzeniu dokładnej kalkulacji, uchwalilo aż do odwołania pobierać przy sprzedaży pojedynczych pudełek 12 gr., a za paczkę (10 pudełek) 1 złoty 10 groszy.

Kalkulacja ta przedstawia się następująco: detaliści placą hurtownikom za jedno pudełko 9,02—9,03. Po doliczeniu świadczeń podatkowych i kosztów handlowych — cena 11 wzgl. 12 groszy nie jest wygórowaną i stanowi godziwy zysk.

Tymczasem — jak się dowiadujemy — organa bezpieczeństwa publicznego otrzymały via Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Województwo okólnik Ministerstwa Skarbu, normujący cenę detaliczną zapalek na 10 groszy za pudełko i polecający pociąganie do odpowiedzialności kupców, pobierających wyższe ceny.

Komunikując o powyższem, Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wzywa kupiectwo do przestrzegania ceny 10 gr. za pudełko. — Jednocześnie jednak organizacja ta, wychodząc z założenia, że przy tej cenie zysk kupiectwa detalicznego na zapalkach spada się do zera, występuje ponownie za pośrednictwem Naczelnej Rady do Ministerstwa Skarbu o podwyższenie ceny detalicznej.

**Chojnice**

Zamach samobójczy. W Legbądzie popełnił zamach samobójczy, wystrzałem z rewolweru w skroni restaurator J. Szews. — Przyczyną były trudności finansowe. Denata w stanie ciężkim odwieziono do szpitala do Chojnic. Życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo.

**Gniew**

Komitety niesienia pomocy bezrobotnym rozpoczęły już swoją działalność w całej pełni. Zbiórka niedzielna w mieście przyniosła stokilkadziesiąt złotych. Akcję rozpoczęto ze zrozumieniem sytuacji i w imię miłości bliźniego. Ale jak się dowiadujemy, bezrobotni do zaofiarowanej im pracy wcale nie garną się. Dwory chętnie całe zatrudnienie przy pracach jesiennych, ale wydelegowane wozy odjeżdżały podobno późno. A gromadki bezrobotnych na ulicach stoją cały dzień. Widocznie koniecznym byłoby, aby obok akcji zbierkowej szła w parze akcja uświadamiania bezrobotnych, że przecież pracować trzeba, że miłość bliźniego nakłada na społeczeństwo obowiązek niesienia im pomocy, ale ich obowiązkiem jest pracować, jeśli się im tę pracę podaje i za pracę się odpowiednio wynagradza. Dobrej woli jest dużo. W społeczeństwie wszystkie warstwy oświadczyły swoją gotowość niesienia pomocy, i komitety i urzędnicy i kupiectwo z rzemiosłem opodatkowali się odpowiednio na szereg krytycznych miesięcy. Niechże będzie zrozumienie także i u bezrobotnych.

**Pod sztandarem BBWR.**

**Zebranie w Kowalewie**

Dnia 10 bm. odbyło się w Kowalewie miesięczne zebranie tutejszego Koła B. B. W. R. Zabranie zagał prezes koła p. Gierszewski, witając przybyłego na zebranie referenta wojewódzkiego p. kap. Schaba oraz przedstawiciela powiatowego koła B. B. W. R. p. Waltera.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił p. kap. Schab bardzo treściwy referat, w którym wyczerpująco omówił powstanie tegoż koła, jego zadania, cele oraz program pracy na przyszłość. Oklaskami podziękowano prelegenta za świetne przemówienie, poczem osobno podziękował panu kap. w imieniu obecnych p. Gierszewski za treściwe i rzeczowe oświetlenie idei tego obozu politycznego, oraz za wskazania, dotyczące pracy koła w przyszłości.

Trzeba bowiem wiedzieć, że członkowie należący do wymienionej organizacji zobowiązani są do wytyczonej pracy dla ugruntowania państwowości polskiej i podniesienia jej do potęgi mocarstwowej. Nie przyczynia się bowiem do podniesienia państwa ten, kto tylko załamując ręce biada nad stosunkami, lecz ten, kto ofiarną pracą przyczynia się do zmiany sto-

sunków na lepsze. Takie właśnie zadanie mają do spełnienia członkowie koła B. B. W. R.

To też w myśl wskazań prelegenta p. kap. Schaba, postanowiono następnym zebraniu poświęcić sprawie bezrobocia i omyśleć środki do zaradzenia choćby częściowo tej nędzy bezrobotnych i przyjść im z jaknajdalej idącą pomocą. Korzystając z obecności p. kap. Schaba poproszono go o wyjaśnienie niektórych spraw związanych z przyszłą ustawą samorządową. — Wywiązała się na ten temat bardzo ciekawa i interesująca dyskusja, świadcząca o tem, że zebrani interesują się pracami i programem obozu B. B. W. R. Postanowiono, że w przyszłości na każde zabranie koła poprosi zarząd p. kap. Schaba, aby gruntownie zaznajomić się z ideologią tego obozu i w myśl jego wskazań kontynuować owocną pracę na terenie naszego miasta i temsamem przyczynić się do tego, aby Polska w przyszłości stała się naprawdę państwem takim, któreby oprzeć się mogło wszelkim zakusom na jego całość. Po wyczerpaniu programu zebranie zakończono.

**Z działalności organizacyjnej  
kupiectwa w Łasinie**

W lokalu p. Grzywacza w Łasinie odbyło się plenarne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych. Zebranie zagał prezes p. Szpitter, witając przybyłego z Grudziądza wice-dyrektora p. Niewiakowskiego i p. burmistrza Tomczyńskiego, poczem sekretarz Towarzystwa p. Dubalski odczytał protokół z ostatniego zebrania, który bez zmian przyjęto.

Wice-dyrektor Związku wygłosił szczegółowe sprawozdanie z Walnego Roczego Zebrania Delegatów w Świeciu, naświetlając cały szereg postulatów oraz wniosków i rezolucji podanych szczegółowemu rozważaniu na walnym rocznym zebraniu delegatów, motywując rzeczowo poszczególne zapadłe na tym zebraniu rezolucje.

Nad sprawozdaniem powyższem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos p. Goryński w sprawie wolnych składów soli, p. Górny w sprawie akcji kupiectwa łasińskiego na rzecz bezrobocia, p. Nalaskowski w kwestji akcji zwalczania bezrobocia, p. Szpitter o konieczności niesienia doraźnej pomocy przedewszystkiem miejscowym robotnikom pozostającym bez pracy, jak również o obowiązku kupiectwa

poparcia akcji bezrobocia. P. Serafiński przemawiał w kwestji uruchomienia Kasy Pośmiertnej. Ponadto zabierali głos w rozmaitych sprawach poruszanych w sprawozdaniu delegata Centrali pp. Oliński, Serafiński, Kleszczyński, Nalaskowski i inni. Dokonano wyboru kandydatów proponowanych do Komisji Szacunkowych w osobach pp.: Szłowskiego Kazimierza, Nalaskowskiego Józefa, Górnego Stanisława, Rosta Jana i Kleszczyńskiego Romana.

Uchwalono płaćcenie składek co miesiąc a nie jak dotychczas co dwa miesiące. P. Prezes Szpitter postawił wniosek, by w sprawie reklamowania odbywających się w Łasinie jarmarków, wydać specjalny kalendarz reklamowy. W wolnych głosach uchwalono prenumeratę „Kupca-Świata Kupieckiego” dla wszystkich członków Towarzystwa.

Na zakończenie p. Prezes Szpitter podziękował raz jeszcze członkowi dyrekcji Związku za wygłoszenie sprawozdania oraz p. burmistrzowi Tomczyńskiemu za tak duże zainteresowanie się sprawami kupiectwa Łasińskiego.

**Sępólno**

Zebranie BBWR. Dn. 2 b. m. odbyło się w lokalu p. Szumińskiego w Piasecznie zebranie Komitetu Wójtowskiego BBWR. na obwód Płocicz, na które przybyli wszyscy członkowie. Także przybył na to zebranie p. Retmański z Sępólna, który wygłosił treściwy referat o zasadach organizacyjnych. Omawiane były też sprawy organizacyjne Kół gminnych oraz ustalono termin zebrań tychże. Po obszernej dyskusji uchwalono wysłać poszczególnych członków Zarządu jako delegatów na zebrania Kół gminnych.

Z Towarzystwa Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Na zebraniu tem prawie wszystkie członkowie byli obecni, oraz jako delegaci Zarządu Powiatowego druh wiceprezes Retmański i druh sekretarz Brandt. Po wybo-

rze nowego Zarządu, w którego skład wchodzi jako prezes Wegierski, jako zast. prez. Norloch, jako sekr. Neumann, jako zastępca sekretarza Pelsa Jan, jako skarbnik Winowiecki Fr. i jako zastępca Kluczka, wybrano Komisję rewizyjną w skład której wchodzi druhowie Neumann, Kluczka i Zmych.

Następnie uchwalono jednogłośnie pracować w myśl nowego statutu Związku Tow. Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII.

Przedstawienie na rzecz ochronki. W Sypniewie odbyło się zebranie B. B. W. R. Na zebraniu omawiano zasady i cele koła oraz sprawę abonowania czasopisma. Uchwalono urządzić przedstawienie a czysty zysk przeznaczyć na ochronkę w Sypniewie, która się znajduje w krytycznym położeniu finansowym.

Związek Strzelecki w Małej Cerkwicy urządził na sali Bartona zabawę taneczną, przy bardzo liczny udział publiczności.

**Podgórz**

— Strzelcy czczą pamięć bohatera narodowego Kazimierza Pułaskiego. W ub. piątek odbyło się w świetlicy własnej w hali balonowej miesięczne zebranie Związku Strzeleckiego w Podgórzu przy udziale 35 członków pod przewodnictwem ob. prezesa Szpicy. Po zagajeniu przyjęto ostatni protokół odczytany przez ob. Kobędę z drobnymi poprawkami. Po ściągnięciu składek obszerną dyskusję przeprowadzono nad sprawą spłacenia mundurów strzeleckich, poczem uchwalono, by ci członkowie, którzy nie mogą uiścić należności zmagazynowali mundury u ob. Kowalskiego. Z kolci debatowano nad wakanssem referenta wychowania obywatelskiego, poczem uchwalono jednogłośnie podać przez prasę do publicznej wiadomości, że Związek Strzelecki w Podgórzu czuje do miejscowego licznego nauczycielstwa żal z powodu ociągania się od współpracy w Związku Strzeleckim, przez co młodzież pozbawiona została tak ważnego czynnika, jakim jest wychowanie obywatelskie pozaszkolne.

Następnie wygłosił ob. Szpica bardzo wznieśli referat o czynach bohatera narodowego Pułaskiego, w walkach o wolność Stanów Zjednoczonych. W dniu 11 bm. przypada właśnie 152 letnia rocznica śmierci jego na skutek ran odniesionych w bitwie pod Savannah. Z tej racji wydał prezydent Hoover orędzie do całego narodu amerykańskiego. Na zakończenie wezwał p. prelegent dla uczczenia pamięci bohatera zebranych do powstania z miejsc i milczenia, co też wszyscy uczynili. — Po odczytaniu korespondencji dziękował ob. Weber imieniem członków czynnych ob. Kobędzie za ofiarowanie stołu ping-pongowego. Młodzież oczekuje jeszcze oświetlenia świetlicy, by móc godziwie spędzić długie wieczory zimowe.

**Giełdy**

**Notowania ziemiopłodów  
w Berlinie**

Ceny w R.M. Zboże i nasiona ostatek na 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 12. X. 1931.

Pszenna nowa	214—217
Zyto nowe	164—186
Jęczmień ozimy	—
Jęczmień przem. pastwowy	151—158
Owies marchwijski	141—149
Mąka pszenna	27,25—32,00
Mąka żytnia 70%	26,25—29,00
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10,20—10,40
Otręby żytnie	9,15—9,44
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	20,00—21,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastwowy	—
Kuchy lniane	13,2—13,4
Wyłoki suche krajowe	6,00—6,10
„ „ Soja	11,00—
Ziemniaki jadalne białe	1,2—1,4
„ „ czerw.	1,4—1,6
„ „ żółte	1,6—1,8

**Notowania ziemiopłodów  
w Poznaniu**

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy z a 100 kg. z dn. 12 X. 1931 r.

Zyto nowe suche	—
Pszennica	19,50—20,50
Jęczmień browarniany	24,50—25,50
„ zwyż przemiał.	19,50—20,50
Owies pastwowy	20,25—21,25
Mąka żytnia	—
„ 65%	33,00—34,00
„ pszena 65%	31,50—33,50
Otręby żytnie	12,75—13,75
„ pszenne	11,75—12,75
Rzepak	29,00—30,00
Ziemniaki jadalne	2,60—3,00
Groch Wiktorja	21,00—24,00

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ na mies. listopad 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ na mies. listopad 1931 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosowne przekreślić.

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“, na m. październik i listopad 1931 r. i proszę należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty **Zł. 6.78** tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ na m. październik i listopad 1931 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosowne przekreślić.



**DZWIĘKOWE KINO**  
**ŚWIATOWID**  
Dziś i dni następne!

Piękny dźwięko-  
wiec europejski **Małżeństwo we troje**  
dramat salonowo-życiowy. W rol. główn. Evelina Holt  
Walter Rilla i Alfred Abel. Ponadto doskonale dodatki.

**TOPIN**  
**DZWIĘKOWE KINO**  
**PALACE**  
Dziś Premiera!

Ulubienica  
wszystkich **Bebe Daniels** kocha, uwodzi, czaruje,  
gra i śpiewa w po-  
rywającym filmie śpiewn. p. t. „**Gdy miłość się budzi**”  
Ponadto nadprogram.

**OBFITE**  
i smaczne obiady na  
maśle  
**po zł. 1.35**  
poleca 909  
**Winiarnia**  
**„Węgarka”**  
Toruń. Prosta 15/17.

**Trumny**  
wszelkiego rodzaju najtaniej  
poleca  
**J. F. Tober, Piekary 23**  
bliżej ulicy Kopernika. 243

**Gospodyni**  
kucharka, kresowianka, go-  
tuje wykwintnie, kuchnia  
francuska i rosyjska. Skrom-  
ne wymagania, świadectwa  
dobre, pragnie przyjąć po-  
sady w kasynie oficerskim  
Łaskawe oferty do „Dnia  
Pom.” pod „Stanisława”.  
1612

**Krawiec**  
**kuśnierz**  
wykonuje nowo i reparaacje  
futrzane oraz czyszczenie  
i odparzanie płaszczy plu-  
szowych wytłaczanie deseni,  
dekantowanie tkanin. Kopeć  
Sukiennicza 22. 1076

**Tomorska**  
**Drukarnia Rolnicza S. A.**

TELEFON 202 i 211 **Toruń, Bydgoska 56** TELEFON 202 i 211

**Wykonuje**  
wszelkie prace wchodzące w zakres  
**przemysłu graficznego**

**Posiada**  
następujące działy:  
**Drukarnię - Introligatornię - Kartonarnię - Litografię - Offset**

**SŁUŻY KOSZTORYSAM I PROJEKTAMI**

**KAWA**  
**ARACZEWSKIEGO**  
stałe świeżo  
palona.  
1230

**Dwór Artusa**  
Toruń, Dancing przy dos-  
konalej orkiestrze. Ceny  
niskie, wykwintna kuchnia.  
1538

**Budynek**  
narożny z wjazdem, skła-  
dem w Chodzieży za 19.000  
zł. przy wpłacie 5-6 000  
zł. do sprzedania Wietęcki  
Chojnice, Nowemiasto 7.

**Maszynę**  
**Singera-Original**  
bębenkową za zł. 160,-  
sprzedam. Spychaia, Toruń  
Kopernika 39, podwórze  
parter. 1518

**Ostrzegam**  
przed kupnem mebli od G.  
Bachowej ponieważ są mo-  
ją własnością 1013  
Bach, st. sierż.

**Lekcji**  
gry na skrzypcach  
metodą bydgoskiego konser-  
watorium muzycznego **B.**  
**tan o** udz.ela nauczyciel  
muzyki **T. Szyszka**,  
**Wejherowo, ul. Pucka**  
**5, u P.W. Znanieckich.**

**Firma**  
**„TECZA”**  
TORUŃ  
Mickiewicza nr. 108  
ohemicznie czyści  
męską i damską  
garderobe.  
Ceny niskie,  
wykonanie  
pierwszorzędne.  
1551

**TANIO!**  
**Fartuszeki**  
damskie  
i dziecięce  
w wielkim wyborze  
**B. Wilamowski** 8820  
**Toruń**  
28 ul. Zeglarska 28

**REPERTUAR**  
**TEATRU TORUŃSKIEGO**  
We wtorek, dnia 13 bm.  
o godz. 20-tej  
**Wieczór trzech**  
**królów**  
Komedja w 5 aktach  
Szekspera.  
W środę, dnia 14 bm.  
o godz. 20-tej  
**Wieczór trzech**  
**królów**  
Komedja w 5 aktach  
Szekspera.  
W czwartek, dnia 15 bm.  
o godz. 20-tej  
**Wieczór trzech**  
**królów**  
Komedja w 5 aktach  
Szekspera.  
W piątek, dnia 16 bm.  
teatr nieczynny.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 14 października o godz. 13 w Złotorji u p. Ja-  
kubiny licytować będą za gotówkę najwięcej dające-  
mu: rower; o godz. 15 w Lubiczu u p. Harke: bufet, ze-  
gar ścienny; o godz. 16 w Małgorzowie u p. Karczew-  
skiego: żniwiarkę, powózkę, biedkę, plug, kultywator,  
30 ctr. żyta; o godz. 16,30 w Nowejwsi u p. Walczyka:  
krowę. 1615  
**Janowski, komornik sądowy.**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość polo-  
żona w Jasieniu pow. Toruń przy drodze do Torunia,  
rola, łąka i pastwisko o łącznej powierzchni 2 ha 95 a  
75 m<sup>2</sup> i o 11,41 tal. czystego dochodu grunt. z domem  
mieszkalnym, stodołą, chlewem o rocznej wartości u-  
żytkowej 45 mkn. zapisana w księdze gruntowej Ja-  
sien karta 5 i 6 na nazwisko Józefa z Augustyniaków  
Basarewskiej zostanie dnia 16 grudnia 1931 r. o godz.  
11 przed połudn. wystawiona na przetarg w drodze eg-  
zekucji w Sądzie tut. pokój Nr. 7.  
5 K. 30/31. 1617  
**Toruń, dnia 17 września 1931 r.**  
**Sąd Grodzki.**

**Ziola lecznicze**  
**Aptekarza Wacława Paździńskiego**  
leczą skutecznie: cierpienia wątroby, płuc, usuwają  
zastarzały kaszel, bóle artretyczne, reumatyczne,  
iajschu, bezsenność nerwową, nadmierną otyłość,  
chroniczną obstrukcję, regulują trawienie. Żądaj-  
cie książek „Nowa Droga do Zdrowia” poradnik  
dla chorych i zdrowych. (Znaczek na 50 gr dołączyć)  
**Firma „Medyko” właśc. W. Paździński Mag. Farm.**  
**Bydgoszcz, ul. Dworcowa 82.** 858

**GRUDZIĄDZ**  
**Sprzedaż nawozu.**  
18 pułk ułanów w Grudziądzu ma na sprzedaż  
przebieżnie do sto fur nawozu miesięcznie. Należ-  
ność za nawóz może być regulowana również pro-  
duktami rolnymi, na które pułk ma zapotrzebo-  
wanie. 1614  
**Kwaternistrz 18. p. ułanów**  
**PLATANOFF, major.**

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**  
W środę dnia 14-go października b. r. o godz. 12  
sprzedawac się będzie na rzecz Powiatowej Kasy Cho-  
rych Grudziądz więcej dajacemu za gotówkę na ma-  
jątku w Bogdankach: 2 jałowice i 1 krowę.  
Egzekutor Kasy Chorych w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W czwartek dnia 15. 10. 1931 r. sprzedawac będą  
w drodze przetargu przymusowego więcej dajacemu  
za natychmiastową gotówkę; w Michalu u p. Hoch'a  
o godz. 10-tej: 2 świnię, 2 sanie, 1 kanapę, 1 szafę do  
rzeczy, 1 gramofon, 1 motor ropy z kompletnem urzą-  
dzeniem; w Górnej Grupie u p. Borowego: 140 ctr. sia-  
na; w Górnej Grupie u p. Zaborowskiego: 3 warchlaki,  
1 cielaka i 25 ctr. żyta.  
**Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.**

**PRZETARG.**  
W środę dnia 14. 10. br. o godzinie 12-tej sprzeda-  
wac będą za gotówkę więcej dajacemu w Grudziądzu  
przy ulicy Kwiatowej 14: samochód osobowy.  
**Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość polo-  
żona w Toruniu przy ul. Szerokiej 36 o powierzchni  
2 a 38 m<sup>2</sup>, dom mieszkalny z boczny skrzydłem i pod-  
wórzem o rocznej wart. użytkowej 6.000 mk. zapisana  
w księdze gruntowej Toruń, Stare Miasto k. 444  
na nazwisko wdowy Marji z Polińskich Kali-  
nowskiej w Toruniu zostanie dnia 18 grudnia 1931 r.  
o godz. 11 przed połudn. wystawiona na przetarg w  
drodze egzekucji w Sądzie tut. pokój Nr. 7. Wzmiankę  
o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27 sier-  
pnia 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których  
prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie  
były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nie-  
mi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwani-  
em do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili,  
gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania  
się do powyższego wezwania, prawa te przy oznacze-  
niu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione  
a przy rozdzieleniu ceny kupna dopiero po rozszczeniu  
wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa  
tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do pro-  
tokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych  
roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzie-  
nia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz  
oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, któ-  
rym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzy-  
wa się, aby przed udzieleniem przybicia targu posta-  
rali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania,  
gdyż inaczey prawo ich odnosić się będzie zamiast do  
nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.  
5 K. 37/31. 1616  
**Toruń, dnia 15 września 1931 r.**  
**Sąd Grodzki.**

**Klisze**  
kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów  
i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii - - -  
**Chemigrafia „Dnia Tomorskiego”**  
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

**Limuzyna-Mercedes-Benz**  
6 cyl., 95 k. m., 4 siedz., z najnowocześniejszym  
urządzeniem, 6 krotnie opony na sprzedaż lub za-  
mianę na małą limuzynę, także z 2 siedz. Do obej-  
rzenia w Gdańsku — Brzeźnie, przy ul. Danziger-  
strasse 14. Zgłoszenia do adm. Gazety Gdańskiej  
pod nr. 1955. 610

**Wrócićem** 1609  
**Dr. med. R. Szymanowski**  
spec w chorobach ocznych  
**Bydgoszcz, Gdańska 5**

**Pokój**  
umeblowany bez pościeli  
zaraz do wynajęcia. Klo-  
nowicza 43, parter 1.

**Prawdziwa okazja!**

Sprzedają korzystnie aparat  
fotograficzny 18/24 kompl.  
Obuwie męskie, damskie  
i dziecięce w wielkim wy-  
borze. Wirówki do mleka,  
kanapy, szafy orzechowe,  
sosnowe, łózka mebl. i że-  
lazne, rowery damskie i mę-  
skie, maszyny do szycia,  
plaszczki i zimowe i wiele  
innych przedmiotów. 1318  
**Sklep Okazyjny**  
Grudziądz  
ul. Narutowicza nr. 22.

**3 pokoi**  
z kuchnią  
na parterze lub I. p. poszu-  
kuje. Zgłoszenia z poda-  
niem warunków do Adm.  
„Dnia Pom.” pod 1308.

**Zagubiona**  
książeczkę wojskową nr  
178 unieważnia się. Stani-  
sław Tittenbrunn. 462

**TORUŃ**  
**LUDWIK SZYMAŃSKI**  
**Zwózki**  
**Ekspedycja**  
**Transport mebli**  
przeprowadzki we własnych  
wyściełanych meblowych wo-  
zach  
**Magazynowanie**  
przechowywanie we własnych  
jasnych, zdrowych śpichler-  
zach, piwnicach, placach itd.  
**Komisowa sprzedaż**  
mebli, fortepianów, szaf że-  
laznych, maszyn i t. d.  
**Zastępstwa**  
przyjmuje poważnych firm i  
fabryk wraz z konsygnacyjnemi  
składami we własnych  
śpichlerzach, piwnicach, pla-  
cach i t. d.  
**Placie**  
w śródmieściu, własne do  
składania artykułów maso-  
wych, jak deski, węgiel, ce-  
gie, wozy, samochodów w  
garażach i t. d.  
**Transport**  
fortepianów, szaf żelaznych,  
kół parowych i t. d. na  
specjalnych wozach.  
**Zegluga**  
Transport i ekspedycja wodą.  
**Ludwik Szymański**  
Dom Ekspedycyjno-Handlowy  
Zeglarska 3, Toruń Tel. 90 9  
726

**Pierwszorzędy**  
**Salon mód**  
**„KRESOWIANKA”**  
wykonuje suknie, kostjomy  
palta i futra. Zurnale fran-  
cuskie. Ceny niższe. To-  
ruń, Jęczmienna 22, dawn.  
16, I. p. 911

**Kołatun**  
i podobne cierpienia  
są prędko wyleczalne.  
Zbadanie i porada 3 zł.  
od godz. 11-16 1577  
**Baumann & Co. Gdańsk**  
Am Leegen Tor 10-11

**Dom**  
ze składem kol. w śródm.  
Inowrocławia, w pobliżu  
Solank, doch. mies. 360 zł  
z powodu przejścia innego  
interesu natychmiast do  
sprzedania. Cena do ugo-  
dy, wpłata od 20-25 tys.  
zł. Zgłoszenia pod „Ko-  
rzystnie” do Adm. „Dnia  
Ku awsięgo” Inowrocław.

**Szyje**  
bieliznę, robię ręczne me-  
reżki, przyjmuję reparaacje  
tanio. Gr 271  
Grudziądz, Ogrodowa 33,  
1505 III, prawo.

**Hormona**  
ściśle naukowa metoda  
odmładzania Dr. Shpul'a  
zapewnia najbardziej znisz-  
czonym i pomarszczonym  
cerom zdrowy i młod-  
ciany wygląd. Trwale  
przyciemnia brwi i rzęsy  
wyborowemi i nieszkodli-  
wemi barwikami  
gabinet kosmetyczny  
**„Mimoza”**  
Toruń, Piekary, 43 I. piętro  
obok bramy bydgoskiej. 420

**Pompy**  
**Armatury**  
artykuły kanalizacyjne i wo-  
dociągowe poleca  
**P. TARREY, Toruń**  
Stary Rynek 21, tel. 138

Telegramy

## ostatniej chwili

# Pokłosie katastrofy gdynińskiej

## Pogrzeb ofiar

Wezorem zakończyły się w Gdyni obrządkowe żałobne, towarzyszące ofiarom katastrofy do miejsca wiecznego spoczynku. O godz. 9-ej rano rozpoczęło się nabożeństwo w kościele Serca Jezusowego. Mszę św. za spokój dusz tragicznie zmarłych odprawił ks. prob. Turzyński, wigilję ks. dziekan Roszczyński.

Nieprzebrane tłumy publiczności zapelniały kościół i dziedziniec przed kościołem w oczekiwaniu wyniesienia trumien. Obecnych było co najmniej 5—6 tysięcy osób.

O godz. 10-tej ustawił się długi kondukt pogrzebowy, poprzedzany przez organizacje ze sztandarami i orkiestrą marynarki wojennej, która zaintonowała marsz żałobny Szopena.

Orszak skierował się przez zapelnione publicznością ulice w stronę cmentarza parafjalnego w Witominie, gdzie trumny złożone zostały w świeżo wykopanych mogiłach. Krótkie, wzruszające przemówienie wygłosił tu ks. prob. Turzyński.

Na cmentarzu witomińskim pochowano zwłoki ośmiu zmarłych. Trumny ze szczątkami śp. Pabisiewiczów zostały już w sobotę zabrane do Warszawy przez rodzinę zmarłych. Zwłoki śp. Pawłowskich oraz matki ich, śp. Zielińskiej wyeksportowano również do Warszawy w dniu pogrzebu.

Na grobach złożono szereg wieńców od władz i instytucyj. M. in. przysłał piękny wieńiec Wojewoda Pomorski. Pozatem złożone wieńce od Komisarza Rządu, Urzędu Morskiego, Szkoły Morskiej, Koalicji francusko-polskiej i wiele innych.

Komisja sądowno-śledcza przy pracy.

W godzinach południowych na miejscu katastrofy odbyła się wizja lokalna, dokonana przez komisję sądowno-śledczą. W skład komisji weszli sędzia śledczy okręgowy Karasiewicz, rzeczoznawca gazownictwa wicedyr. gazowni warszawskiej inż. Torzewski i inż. Michalski z Gdyni oraz pirotechnik Moczadło, bosman mar. wojennej. Pracom komisji asystowali nac. wydziału Min. Pracy i Op. Społ. St. Makowiecki, dalec z ramienia Komisarzatu Rządu inżynierowie Piaskiewicz i Müller, z ramienia f.y. „Gazolina” inż. Dąbka z Huty „Zgoda” oraz zastępcy przytrzymanych kierowników gazowni gdynińskiej, adwokaci Janicki z Gdyni i Chmielewski z Poznania. Prócz tego w charakterze obserwatorów obecni byli przedstawiciele Stow. Budowlano-mieszkaniowego, Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń oraz szereg znawców gazownictwa i inżynierów-architektów.

Ostateczne opróżnienie piwnicy poprzedziło zburzenie ściany wewnętrznej gmachu, która groziła zawaleniem się. Dzięki temu będzie też można obecnie rozgrzebać rumowisko od strony wewnętrznej, gdzie dotychczas spodziewają się jeszcze znaleźć ofiary.

O godz. 12-tej w poł. dokopano się wreszcie do kurka gazowego, mieszczącego się w lewym rogu piwnicy, przez który tragicznego dnia ulatniał się gaz. **OGŁĘDZINY DAŁY**

## Strajk matek magistrackich w Warszawie

(o) Warszawa, 13. 10. (tel. wł.) Magistrat warszawski wogóle nie wypłaca pensyj swym pracownikom. M. in. nie otrzymywały od dłuższego czasu pensyj matki miejskich zakładów wychowawczych, które kilkakrotnie zgłaszały się z delegacją do Magistratu. Gdy wszelkie starania nie odnosiły skutku, matki wezorem rano oświadczyły, iż jeśli natychmiast nie otrzymają pieniędzy, natychmiast rozpoczną strajk. Wobec takiego ultimatum pieniądze się znalazły. Po 3 godzinach matki wróciły do swych zakładów, gdzie ich maleństwa już mocno się rozkrzyczwały.

**WYNIK DOŚĆ SENSACYJNY:** stwierdzono mianowicie, że strzałka, wryta na kurku i wskazująca jego położenie, znajduje się nie w pozycji poprzecznej, lecz skośnej pod kątem mniej więcej 45 stopni. Oznacza to, że **KUREK BYŁ W TRZECH CZWARTYCH OTWARTY.**

Oczywiście spostrzeżenie to musi być jesz-

## Przyczyny katastrofy ostatecznie ustalone

Wezorem w godzinach wieczornych władze wydały następujący komunikat oficjalny:

„W sprawie katastrofy gdynińskiej w poniedziałek 12 bm. przeprowadzone zostało komisyjne badanie przez sądowe władze śledcze przy udziale rzeczoznawców przewodów gazowych w piwnicy zburzonego skrzydła gmachu ZUP-u. Badania te wykazały w zupełności, że kurek od rury wylotowej przewodu gazowego był do 3/4 odkręcony i otwarty, tak że gaz świetlny musiał się przezeń bez przeszkód ulatniać.

eze przy bliższym badaniu potwierdzone i wtedy jednak nie rozwiąże zagadnienia, w jakich okolicznościach katastrofa nastąpiła.

Opróżnianie piwnicy zajmie długie godziny czasu. Pozostają jeszcze do rozkopania piwnice, znajdujące się pod ocalałą częścią gmachu oraz cała strona wewnętrzna. Dotychczas na ślad dalszych ofiar nie natrafiono.

Ani komisja międzyministerjalna, która w sobotę badała stan rzeczy, ani też władze śledcze nie stwierdziły żadnych uchybień budowlano-konstrukcyjnych wymienionej budowli, któreby mogły spowodować zawalenie się budynku.

W ten sposób wyjaśniona została obecnie, zgodnie zresztą z zeznaniami świadków naocznych, przyczyna katastrofy, którą był

wybuch dwugazu świetlnego, wydostającego się z odkręconego przewodu gazowego w piwnicy zburzonego skrzydła.

## Całe Pomorze jest ziemią rdzennie polską

### Stwierdza niemiecki dziennik Alzacji

Strassburg, 12. 10. (PAT). Jedno z najważniejszych pism alzackich, organ autonomizujących katolików „Der Aelsässer” zamieszcza obszerny artykuł, w którym omawia w duchu bardzo przyjaznym kwestję dostępu Polski do morza. Pismo protestuje ostro przeciwko ostatnim wystąpieniom rewidonistycznym ministra Treviranusa na łamach paryskiego „Soir” i stwierdza, że t. zw. „korytarz” jest ziemią rdzennie polską, która Prusy przywłaszczyły sobie bezprawnie przed 150 laty, a następnie usi-

wały zgermanizować za pomocą barbarzyńskich metod. Wysiłki te nie odniosły skutku. Traktat wersalski zaś, przywracający Pomorze Polsce, naprawił wyrządzoną jej krzywdę.

Zaznaczyć warto, że „Der Aelsässer”, ukazujący się wyłącznie w języku niemieckim, reprezentuje opinie sfer alzackich, zbliżonych do ruchu autonomizacyjnego i jako taki zachowuje niejednokrotnie w poglądach swych dużą niezależność od wytycznych ogólnej polityki Francji.

# Bakcyl, który zagraża Europie

## Paraliż wysiłku i ewolucji ludzkości

Rodak nasz Korab-Kucharski, redaktor paryskiego Matin'a zamieszcza b. ciekawe rozważania na temat psychologii pieniądza, bezrobocia, i Wielkiej Choroby naszej epoki, która określa jako paraliż aktywności ludzkiej spowodowanej odwróceniem użytkowaniem pieniądza.

P. Kucharski pisze: Opinia nie może dziś zrozumieć, co się właściwie dzieje. Ze wszystkich stron nadechodzą listy wyrażające przekonania, że **ZYJEMY W EPOCE ZUPEŁNIE WYJĄTKOWEJ.** Lecz kto określi jaka to epoka?

Zdarzenia następują po sobie z błyskawiczną szybkością. Szukamy historycznej ośkożności, aby osądzić obecny kryzys i określić jego przyczyny. Co o naszym stuleciu napisze za sto lat przyszły historyk? Można by na ten temat rozpisac konkurs, trudnoby jednak było znaleźć odpowiedź.

Wiek XIX nazywano wiekiem pary, wiek XX próbowano ochrzcić mianem elektryczności. Dziś formuły te nie mówią i nikomu nie wystarczają.

Anglia i Niemcy chore są ciężko. Trzeba wynaleźć bakcyl tej epidemii, która zagraża rozkładowi całej ludzkości. Jest nią paraliż subwencjonowany wysiłku i ewolucji ludzkości.

Subwencjonowany — bo choroba została zaszczerpiona przez pieniądze, użytkowane od-

wrotnie, przeciw prawom natury. To straszny tragiczny błąd czasów obecnych. Wiele było już definicji pieniądza w nauce i literaturze. Dziś można powiedzieć, że pieniądz to konwencjonalne i oficjalne potwierdzenie wysiłku dokonanego przez jednostkę.

W zdrowym i normalnym społeczeństwie **BANKNOT MA MNIEJWIECEJ TĄ SAMĄ WARTOŚĆ CO DYPLOM UNIWERSYTECKI,** który konsekwentnie lata nauki i wysiłków. Jest rzeczą jasną, że nauka byłaby narażona na wielkie niebezpieczeństwa, gdyby rozdawano takie dyplomy wszystkim, którzyby o nie prosili wskutek demagogicznej troski, by być zrównanym z innymi. To samo się dzieje z rozdawnictwem dyplomów — pracy; biletów bankowych bez żadnej równowartości wysiłku. Musi to spowodować zahamowanie ewolucji i postępu i wyczerpać zdobycie bogactwa.

Tu tkwi sens głęboki zorganizowanego etatyzowanego bezrobocia. Przyszły historyk powie, że był to system skandaliczny, przeciwny zasadniczym prawom natury. Problem ten nie jest tylko ekonomiczny i socjalny. Dotyka on najgłębszego ośrodka psychiki ludzkiej.

Trzeba by pieniądz jaknajprędzej odzyskał swe istotne znaczenie, którym jest stwierdzenie dokonanego wysiłku, wysiłku użytecznego dla społeczeństwa i fizjologicznie wprost niezbędnego dla samej jednostki.

## Kiedyż wreszcie zapamięta tam pokój?

Genewa, 13. 10. (PAT.). Delegat chiński Sze zakomunikował generalnemu sekretarzowi sir Erikowi Drummondowi depeszę, wysłaną z Nankinu 9 bm., donoszącą, iż **SAMOLOTY JAPONSKIE ZBOMBARDOWAŁA KIAO-CZAO** tymczasową siedzibę rządu prowincjonalnego w Mukdenie. Bombardowanie poczyniło wiele ofiar w ludziach i wyrządziło wiele szkód. Depesza zaznacza w dalszym ciągu, iż rząd poszedł za radą podjęcia pilnych zarządzeń w celu ochrony pokoju i **ZAPRASZA KOMISJĘ LIGI NARODÓW DO UDANIA SIĘ DO KIAO-CZAO.**

Waszyngton, 13. 10. (PAT). Stimson przesłał Lidze Narodów kablagram, w którym zwraca się do niej z prośbą o użycie całego swego wpływu i autorytetu, jakie posiada w ramach swych kompetencji, w celach uregulowania sprawy zatargu w Mandżurji. Zapewniając Ligę Narodów o współpracy Stanów Zjednoczonych Stimson zaznacza, iż zastrzegają sobie one prawo działania niezależnie od Ligi Narodów lub też z powołaniem się na pakt Kelloga.

## Banca Transylwania pod nadzorem

Jeden z największych banków siedmiogrodzkich, Banca Transylwania w Cluj złożył prośbę o nadzór. Pasywa wynoszą 226 milionów lei. Bank obiecuje pełną wypłatę wkładów w ciągu 3 lat, a to w pierwszym roku 15 proc., w drugim 35 proc., w trzecim zaś pozostała reszta 50 proc. Kryzys banku nastąpił wskutek wycofania w ostatnich czasach wkładów w wysokości 50 milionów lei.

## Ograniczenie uprawy bawełny

Ustawa, ograniczająca uprawę bawełny została przyjęta również przez Senat stanu Mississippi. W ten sposób przykład dały przez Texas, stan posiadający największe zbiorczy bawełny, działa zaradliwie. Obecne zapasy bawełny wystarczą na pokrycie światowego zapotrzebowania jeszcze przez około 2 lata.

Trzeba jaknajprędzej zamknąć obiekty darmowych zasiłków, a otworzyć biura najmu robotników.

Najem — tak, lecz do jakiej pracy? Choćby to była tylko praca oczyszczania ziemi z chwastów na całym terenie Stanów Zjednoczonych czy Niemiec, **BYŁA BYŁA PRACA!** Chodzi przedewszystkiem o to, aby dać lekarstwo i uzdrowić jednostki, a przez to ulżyć całą ludzkość coraz ciężej chorą!

Moralne dobrodziejstwo pracy jest rzeczą dawno dowiedzianą. Jeszcze pismo św. stawia tezę: „człowiek stworzony do pracy, a ptak na latanie”.

## Międzynarodowy Bank Rolny

Na najbliższym posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Banku Rolnego, które odbędzie się 10 grudnia r.b., między innymi omawiana będzie sprawa przystąpienia do tego Banku towarzystw kredytowych ziemskich poszczególnych krajów rolniczych, w charakterze akcjonariuszów.

Jednocześnie dowiadujemy się, że na stanowisko dyrektora Międzynarodowego Banku Rolnego wysuwana jest kandydatura jednego z dyrektorów Credit Foncier w Paryżu p. Regard.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdyni za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . . . 15 fen.  
. . . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.  
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Reaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7b  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6  
Reaktor odpowiedzialny na Gdynie Henryk Tetziński, Gdynia, Grabówek  
Reaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław, ul. Poznańska 65  
Reaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Merska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  
„Dzień Kujawski”  
Nakładem i czcionkami: Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A.  
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . . . 3,35 zł  
poł opłatki . . . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprst gd 2, zagranicą 4 gd . . . . . 7. — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł